Dziś 10 stronic.

WSCHÓD

Lwów Stanisławów Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 56 Cena **20** gr. Rok II.

Dnia 10 sierpnia 1937.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, ul. Piłsudskiego 21. – Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH

Samolot „Hucuł" dla wojska

ufundowała ludność powiatu kosowskiego.

Minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki przyjął starostę pow. kosowskiego p. Kazimierza **Fialę**, ks. Józefa **Grzesiowskiego**, proboszcza z Pistynia, pow. kosowskiego oraz **delegację szlachty zagrodowej z Szeszor pod Pistyniem.**

Starosta kosowski p. Fiala, major rez., kawaler orderu „Virtuti Militari", b. uczestnik walk o niepodległość i żołnierz sławnej Karpackiej Brygady, ranny w roku 1915 w boju pod Sokołówką, na ziemi huculskiej, jest dziś jednym z **najczynniejszych działaczy naszych na Huculszczyźnie.** Ostatnio przybył do Warszawy w charakterze przewodniczącego powiatowego komitetu fundacji samolotu „Hucuł" dla wojska, prosząc p. ministra gen. Kasprzyckiego o przyjęcie **zebranej przez Hucułów** z drobnych składek groszowych kwoty 37.500 złotych, którą to sumę komitet pragnąłby **przeznaczyć na zakup samolotu, jako dar ludności pow. kosowskiego dla wojska.**

P. minister w serdecznych słowach podziękował za tak cenny dar, świadczący o **szczerych uczuciach Hucułów dla naszych sił zbrojnych i o zrozumieniu przez ludność tę potrzebę kraju.**

Z kolei rzeczy p. ministrowi przedstawiony został przez p. starostę ksiądz Józef **Grzesiowski**, proboszcz z Pistynia, jako przewodniczący komitetu budowy kościoła w Szeszorach pod Pistyniem oraz członkowie tegoż komitetu pp. **Skórecki Michał, Dębiński Antoni i Urbański Antoni — wszystko szlachta zagrodowa z Szeszor.** Delegacja ta prosiła p. ministra o przyjęcie daru w postaci olejnego obrazu, przedstawiającego widok nowego kościoła w Szeszorach, poświęconego 4 b. m. Obraz ten oprawiony jest w ramę wysokiej wartości zdobniczej, dzieło artysty wiejskiego, **Dewdiuka** Wasyla, wchodzącego również w skład delegacji. Pan minister przyjął ten cenny dar z żywym zadowoleniem. Łącznie z obrazem delegacja ofiarowała p. ministrowi artystycznie wykonany adres, treści następującej:

Naszemu Ukochanemu Protektorowi Panu Generałowi Tadeuszowi Kasprzyckiemu, Ministrowi Spraw Wojskowych, osiadła na Huculszczyźnie szlachta zagrodowa w dowód wdzięczności i przywiązania za ziszczenie naszych pragnień ofiarowuje podobiznę zbudowanego kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej, do której żywił kult wielki Marszałek Józef Piłsudski.

Następują podpisy: **ks. Józef Grzesiowski, inż. Kazimierz Cybulski, Michał Skorecki, Olechowski Wojciech, Urbański Mieczysław, Spólnicki Józef, Skorecki Paweł, Sokolnikowa Maria, Dębińska Rozalia, Skorecki Mikołaj, Soliński Kazimierz, Urbański Józef i Olchowski Andrzej.**

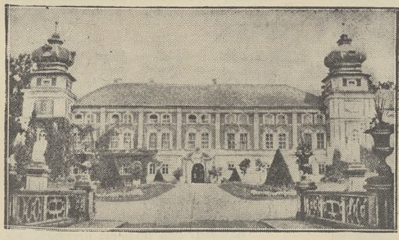
Po akcie wręczenia nastąpiła wspólna fotografia obecnych, po czym p. minister przez dłuższy czas gawędził z członkami delegacji.

Ludność pow. kosowskiego zdobywa się na nowy wysiłek, świadczący o jej wysokim wyrobieniu kulturalnym: w pięknych Szeszorach nad Pistyniem, odwiecznej siedzibie naszej dzielnej szlachty zagrodowej, tej prawdziwej straży polskości na kresach, powstaje Dom Boży.

Jednocześnie zasoby naszej armii — najsilniejszej gwarancji bezpieczeństwa Polski i pokoju, zwiększone zostają o jeszcze jeden samolot, dar serc ofiarnych, rozumiejących dobrze, iż bezpieczeństwo i potęga państwa, to bezpieczeństwo i dobrobyt każdego obywatela.



Zdjęcie wykonane w gabinecie P. Ministra spraw wojskowych generała Tadeusza Kasprzyckiego. Stoją od lewej: starosta powiatowy z Kosowa Huculskiego p. Fiala, ks. proboszcz Grzesiowski, Minister gen. Kasprzycki, szef referatu prasowego kpt. Koźmiński i dwaj Huculi.



Zamek w Łańcucie, gdzie przebywał książę Kentu z małżonką.

Nowy prokurator Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr Józef Chirowski.



Pan Prezydent Rzeczpospolitej zamianował dotychczasowego prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie dr Józefa Chirowskiego prokuratorem Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

Dr Józef Chirowski, urodzony w r. 1894, ukończył gimnazjum w Przemyślu, studiował na Uniwersytecie lwowskim, gdzie uzyskał dyplom doktora praw.

Dr Chirowski przed wojną był członkiem drużyny strzeleckiej, w wojnie światowej walczył na różnych frontach. Po odzyskaniu Niepodległości dr Chirowski walczył w polskich formacjach liniowych i został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Za pracę w korpusie sądowym odznaczonym został Złotym Krzyżem Zasługi, a ponadto posiada odznaczenia: Medal Niepodległości i Order Odrodzenia Polski.

Dr Józef Chirowski pełnił funkcje prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie od r. 1932.

Samochód Naczelnego Wodza.

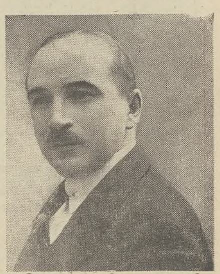
Min. Komunikacji w porozumieniu z innymi ministerstwami wydało przepisy o regulowaniu ruchu przy przejeździe Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego - Rydza.

Przy przejazdach Naczelnego Wodza pojazdy usuwać się mają na bok. Pierwszeństwo dawane ma być samochodowi Marszałka Śmigłego Rydza na skrzyżowaniach dróg. Samochód Naczelnego Wodza oznaczony jest dwiema prostokątnymi flagami z orłem białym i buławami.

UDOGODNIENIA KOMUNIKACYJNE DLA POŁUDNIOWEGO PODOLA.

Uruchomiona została nowa linia autobusowa na trasie: Czortków - Buczacz - Stanisławów, posiadająca wygodne wozy. Nowa linia posiada połączenie dogodne z pociągami pospiesznymi w Stanisławowie i stanowi poważne udogodnienie komunikacyjne dla południowego Podola.

Nowy prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Stanisław Dębicki.



Pan Prezydent Rzeczpospolitej zamianował dotychczasowego prokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie p. Stanisława Dębickiego prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

P. prezes Stanisław Dębicki, urodzony w r. 1891 w Kieleckiem, ukończył Wydział prawa w r. 1914 w Moskwie. Początkowo pracował w adwokaturze, a następnie po wprowadzeniu sądownictwa polskiego w b. Kongresówce w okresie funkcjonowania Rady Regencyjnej, rozpoczął we wrześniu 1917 służbę w sądownictwie w Kielcach, gdzie następnie pełnił obowiązki podprokuratora Sądu okręgowego.

P. Stanisław Dębicki był kolejno sędzią Sądu okręgowego w Zamościu, prokuratorem Sądu okręgowego w Grodnie i Wilnie, a ostatnio przez sześć lat pełnił funkcje prokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

W r. 1920 p. Stanisław Dębicki pełnił służbę wojskową jako ochotnik w 6-tym pułku ułanów i brał udział w walkach w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu.

Jako prokurator Sądu okręgowego w Wilnie odznaczony został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Dzieci dla Armii.

Szczególnie serdecznie zareagowała młodzież na terenie gminy Morszyn, zgłaszając się na apel Komitetu: „Dar powiatu stryjskiego dla Armii". 10-letnia Jadzia Pancerzyńska i 14-letnia Danusia Gindówna urządziły pokaz lalek i cały dochód z tej imprezy przekazały komitetowi na zasilenie funduszu dla Armii.

Pomysł i wykonanie imprezy wzbudziły zainteresowanie i uznanie wśród starszych.

Przeniesienie biur Obozu Zjednoczenia Narodowego w Stanisławowie.

Z dniem 1. sierpnia 1937 r. przeniesione zostały biura Obozu Zjednoczenia Narodowego z ul. Bielowskiego 2. na ulicę Romanowskiego l. 9. telefon 333.

Godziny urzędowe organizacji miejskiej i organizacji wiejskiej O. Z. N., codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 10 do 13 i od godziny 17 do 20.

Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretariat w godzinach urzędowych.

NOWE ODDZIAŁY MIEJSKIE OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.

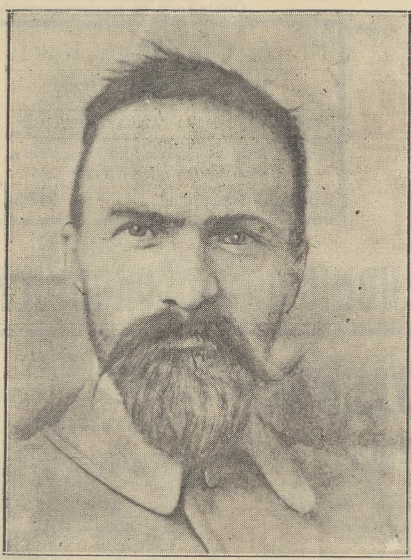
Nowe oddziały miejskie Obozu Zjednoczenia Narodowego zostały utworzone w Kulikowie i Mostach Wielkich.

JADWIGA PIŁSUDSKA — PILOTKĄ SZYBOWCOWĄ.

W sierpniu rozpoczyna się kurs pilotażu szybowcowego w znanej Szkole szybowcowej L. O. P. P. na Sokolej Górze pod Krzemieńcem. Na kurs ten zgłosiła się również córka Marszałka Piłsudskiego, Jadwiga Piłsudska.

NIE TRZEBA ZEZWOLEŃ OD STAROSTW NA WYCIECZKI MORSKIE.

W najbliższych tygodniach odbędzie się kilka wycieczek morskich do Helsinek, Sztokholmu i Kopenhagi. W dniu dzisiejszym weszło w życie zarządzenie, znoszący obowiązek uzyskiwania pozwoleń od Starostw na wzięcie udziału w tych wycieczkach morskich.



Komendant Józef Piłsudski w roku 1914.



Czternasty zjazd Legionistów w Krakowie.

W Krakowie odbył się 14-ty Zjazd Legionistów, związany z 23-cią rocznicą Legionowego Czynu — wyruszenia w dniu 6-go sierpnia 1914 roku z Oleandrów pod Krakowem Pierwszej Kadrowej, **która obaliła słupy graniczne, dzielące zabory i na szalę rozgrywających się wypadków dziejowych rzuciła krew polską dla Polski.**

Zjazdy Legionistów skupiają zawsze na sobie **baczną i serdeczną uwagę całego społeczeństwa polskiego.** Uczestnicy tych zjazdów, choć mają poza sobą długie już pasmo opromienionego chwałą żywota, żyją nie tylko wspomieniami **przeszłości.** Bacznie wpatrują się w obraz **teraźniejszości polskiej,** nauczeni przez swego Wielkiego Wodza odróżniać **rzeczywistą rzeczywistość od fantazji, umieją również patrzyć w przyszłość.**

Nie gdzie indziej, lecz właśnie na Zjeździe Legionistów, w lecie zeszłego roku padło z ust Marszałka E. Śmigłego - Rydza **hasło zjednoczenia Narodu, jako konieczny warunek bezpieczeństwa, obronności i pomyślnej przyszłości Rzeczpospolitej.**

Legioniści powołani zostali do roli pierwszych realizatorów tego hasła. Twórcy Czynu Legionowego, dokonanego pod wodzą Józefa Piłsudskiego, wezwani zostali przez Marszałka E. Śmigłego - Rydza do **realizowania nowego czynu, równie jak tamten wymagającego od nich ofiary, poświęcenia, hartu moralnego i karności.**

Zjednoczenie Narodu nie jest jeszcze całkowicie dokonane. Na drodze do urzeczywistnienia tego koniecznego warunku bezpieczeństwa i pomyślności Rzeczpospolitej **piętrzą się jeszcze liczne przeszkody, usiłowała stanąć nawet nikczemna zbrodnia.**

14-ty Zjazd Legionistów w Krakowie, u trumny, zawierającej doczesne szczątki Wodza Legionów i Narodu, w atmosferze wiecznie żywego Jego Wielkiego Ducha, będzie z pewnością walnym etapem na drodze do realizacji Czynu, jakiego wymaga od nas przyszłość — na drodze ku moralnemu zjednoczeniu Narodu, które obejmie i w karnych szeregach połączy wszystkie jego siły żywe.

NOWY KOŚCIÓŁEK W KAMIENIU DOBOSZA.

W miejscowości Kamień Dobosza, gminy Jaremcze odbyło się poświęcenie kościółka, zbudowanego dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa polskiego, kosztem 8.000 zołtych. Aktu poświęcenia dokonał ks. Józef Palis, proboszcz z Delejowa w obecności wicewojewody dr Seydlitza, starosty Wolskiego i przedstawicieli organizacyj.

DOM GMINNY W RADAWIE.

W Radawie, powiatu jarosławskiego odbyło się poświęcenie Domu gminnego w obecności starosty p. Kocóła i przedstawicieli władz. Poświęcenia dokonał ks. Jan Kosiur, przemówienie wygłosili: ks. kanonik Marcin Stec z Mołodycza i wójt p. Andrzej Szepczyński. Dom gminny powstał wspólnym staraniem włościan miejscowych przy wydatnej pomocy Witołda ks. Czartoryskiego.

- Nie czas na bezpłodne swary i doktrynerskie spory -

ostrzega Marszałek Śmigły Rydz.

Na Zjeździe Legionistów w Krakowie, Marszałek Śmigły Rydz wygłosił następujące przemówienie:

Koledzy!

Witam Wasz zjazd. Zbiórka w rocznicę 6-go sierpnia stała się naszym zwyczajem, uświęconym wieloletnią tradycją. Była ona zawsze manifestacją żołnierskiej przyjaźni. Ta przyjaźń powstała i rozwijała się wśród wielkich zdarzeń historycznych, tych, które stały się podstawą innego wyglądu politycznego Europy i głębokich przemian światopoglądowych i duchowych już nie tylko Europy, ale całej ludzkości.

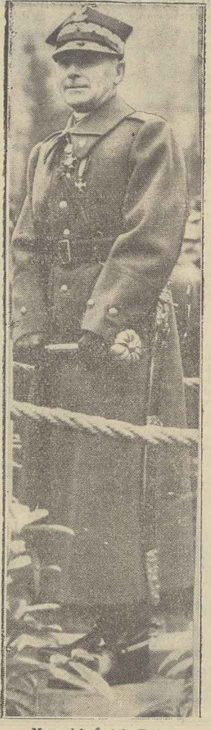
Wśród gromów, przelatujących z jednego krańca Europy w drugi, wśród błyskawic, oświetlających niewielką ówczesną gromadę, wyrosła piękna płonka żołnierskiej przyjaźni. Zakwitła ona na wspólnocie żołnierskiej doli, gdy w drodze do Niepodległej Polski wspólne trudy i niebezpieczeństwa były próbą naszej miłości Ojczyzny i tej przyjaźni żołnierskiej. Ona też była zawsze uzasadnieniem naszych zjazdów, szczególniej w ostatnich latach życia Komendanta. **Najwyższym zaś i najpodnioślejszym akcentem tych zjazdów był zawsze hołd dla Komendanta bez względu na to, czy był on z nami, czy go z nami i wśród nas nie było. Był to najwyższy i najpodnioślejszy akcent, bo był to hołd dla twórcy Niepodległej Ojczyzny, od którego postaci bił wielki styl dokonanych przełomowych spraw Polski, na którego czole, najwynioślejszym spośród wszystkich polskich czół, chmurzyła się najwyższa troska, jaśniała najtwardsza decyzja. Oddanie dziś tego hołdu Komendantowi jest i w czasie tego zjazdu najwyższym i najbardziej podniosłym akcentem. Dla oddania tego hołdu razem z Wami przybyłem tu i to poza tym dawnym motywem żołnierskiej przyjaźni było przyczyną mojego przybycia.**

Ale wykorzystam tę sytuację, że mam tak licznych zebranych przed sobą Kolegów, którzy wyszli już z czynnej służby wojskowej i są czynni w życiu cywilnym, aby im powiedzieć kilka słów.

Koledzy!

Wiadome Wam jest, że świat przeżywa przejmujące dreszcze. Rodzi się głęboki niepokój o przyszłość, a równocześnie wrą wszędzie zabiegi i usiłowania, aby w tę przyszłość iść w jak najlepszej i najsilniejszej postawie i formie.

Każde państwo robi to na swój sposób. Każde robi to, co uważa za najrozsądniejsze, albo robi to, na co je stać. Czy Polska może pozwolić sobie na niemyślenie o przyszłości? Czy Polska jest izolowaną wyspą, której brzegów strzegą jakieś nadprzyrodzone potęgi, **a wobec tego wolno Polakom pozwolić sobie na harce bezpłodnych swarów i doktrynerskich sporów?**



Marszałek Śmigły Rydz.

Polska ma dziesięciokroć więcej do zrobienia. Liczne pokolenia zaborców żyły i kładły się do grobu z katechizmem unicestwienia wszystkiego, co polskie. Liczne pokolenia Polaków umierały, nie mogąc wydźwignąć siły Polski, **tym większe nasze zadanie. Musimy podnieść całokształt życia Polski na inny, wyższy styl.**

Nie jestem pesymistą Koledzy, daleki jestem od wyrzekania. Nie mniej musimy stwierdzić, że **mimo olbrzymiego dorobku naszych lat powojennych jesteśmy jeszcze w wielu dziedzinach prymitywem. Pochodzi to stąd, że w tym czasie, gdy inne państwa przeżywały największy rozwój, myśmy państwa nie mieli. Z tego prymitywu musimy wyjść, o ile Polska ma być istotnie wielkim państwem.**

A jak wyjść?

1) Mieć silną, dobrą armię, która by gwarantowała pokój zewnętrzy.

2) Żelazną, twardą, bezwzględną ręką utrzymać ład, porządek, pewność jutra i bezpieczeństwo w naszym życiu wewnętrznym.

3) Mając spokój zewnętrzny i spokój wewnętrzny, skonsolidować zwarty ideowo, karny zespół tych ludzi, którzy już mają dość krętych i zatęchłych dróg własnych najrozmaitszych ghett, albo tych, którzy młodzi wchodzą w życie, którzy chcą dla Polski pracować i którym na Polsce zależy.

Komu na Polsce zależy i kto nie ma głowy, oczadziałej doktrynerstwem, ten napewno łatwo porozumie się co do zasad ideowych.

Tym zespołem ludzi przerobić ewolucję i zmianę psychiki polskiej.

Tym zespołem ludzi zacząć pracę podniesienia na szczebel wyższy życia Polski jako państwa — i życia każdego Polaka.

Naturalnie mówię to w wielkich skrótach, dlatego może się wydawać to zbyt proste. Ale, Koledzy, **wielkie rozstrzygnięcia są proste zawsze, ja wierzę, że zostanie dokonane, bo wierzę w Polskę.**

Ludzie przekonają się, że ten prosty właśnie sposób da im więcej, aniżeli chimeryczne, fantastyczne doktryny, które nie dotrzymują swych przyrzeczeń, albo też dają mordownię, bratobójcze walki i jeszcze większą nędzę.

Wierzę, że znajdzie się zespół takich ludzi w Polsce. Gdyby w dobrą, rzetelną pracę włożono tę energię, pomysłowość, entuzjazm, a nawet ofiarność, którą się wkłada w spory, w podkopywanie, w judzenia, to jakże inaczej Polska by wyglądała. Ale jestem głęboko przekonany, że znajdzie się sposób, aby tych, którzy chcą judzić, którzy ciągle swary w Polsce chcą utrzymać, aby tych ofiarników przekonać, że czas z tym skończyć.

Czas, Koledzy, w Polsce wprowadzić stosunki, oparte na prawdzie.

Nadszedł czas podnieść przyłbicę, odrzucić wszelki fałsz.

Jestem głęboko przekonany, że wśród Was w obozie legionowym ta przyjaźń, która zrodziła się w bezpośrednim sąsiedztwie śmierci, istnieje i dziś, a wszelki fałsz będzie odrzucony.



W historycznych Oleandrach w Krakowie. W roku 1914 grupa Legionistów na krótko przed wymarszem na bój o Wolną Polskę.



Marszałek Józef Piłsudski i gen. Śmigły Rydz na froncie w czasie wojny.

Zamiast pomnika Wielkie Muzeum Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego we Lwowie.

W toku przygotowań zbiórki pieniężnej, projektów i wymiany poglądów na formę uczczenia przez miasto Lwów pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wysunięty został przez poważne sfery obywatelskie **projekt urządzenia we Lwowie, w centrum prac przedwojennych niepodległościowych: Muzeum Niepodległości.**

Muzeum takie zostałoby zorganizowane zamiast kosztownego i dość trudnego w realizacji pomnika Wielkiego Marszałka.

Sfery obywatelskie wysuwają **projekt nabycia na Muzeum jednego z dużych okazałych, znajdujących się w centrum miasta budynków: pałacu Potockich przy ul. Kopernika.**

Pałac Potockich posiada wszelkie warunki na takie muzeum, piękne sale, architekturę wewnętrzną i odpowiednie rozmiary. Według projektu mury, okalające pałac Potockich od strony ul. Kopernika, zostałyby zburzone, przez co powstałby otwarty plac, dziedziniec, nadający się doskonale do ustawienia przed wejściem do Muzeum dużego popiersia Marszałka, któreby podkreślało doniosłość i cel Muzeum.

Według informacyj pochodzących ze sfer gospodarczych, o kupno pałacu Potockich ubiegają się oddawna spekulanci, zainteresowani w dogodnych warunkach nabycia tego pałacu. Twierdzą, że pałac ten nie jest już własnością Potockich, lecz zajęty został za długi przez jeden z banków zagranicznych i bank ten oferuje na sprzedaż pałac różnym niepowołanym spółkom. W sferach powyższych mówią, że koszt nabycia całego obiektu nie przekroczyłby miliona złotych.

Sfery obywatelskie, wysuwając powyższy projekt, są zdania, że wielkie Muzeum Niepodległości, jakieby powstało, **byłoby po wieczne czasy trwałym, żyjącym pomnikiem uczczenia Wielkiego Marszałka w mieście, które przez szereg lat ogniskowało najważniejsze prace niepodległościowe i związane było ściśle z pobytem i działalnością terytorialną Marszałka Piłsudskiego, i jego najbliższych współpracowników i rozbudowującą się ideą formowania własnego państwa. Muzeum Niepodległości z olbrzymią ilością eksponatów, z siłą atrakcyjną dla całej Polski, stałoby się godnym pamięci Marszałka, trwałym pomnikiem pamięci przywiązania i uczczenia Wielkiego Budowniczego Polski.**

Podziękowanie pułkownika Adama Koca.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego pułk. Adam Koc składa najserdeczniejsze podziękowanie okręgom i oddziałom Obozu Zjednoczenia Narodowego na całym terenie Rzeczpospolitej i organizacjom, instytucjom oraz wszystkim obywatelom, którzy nadesłali życzenia w związku z zamachem.

MIANOWANIA W BIURZE KONTROLI DOCHODÓW P. K. P.

Zastępcą naczelnika Biura Kontroli Dochodów lwowskiej Dyrekcji kolejowej w Stanisławowie, mianowany został mgr Tadeusz Pilecki. Kierownikiem działu ogólnego mianowany został mgr Marian Holski.

Uroczystości krakowskie.

W Krakowie cała ostatnia niedziela poświęcona była uroczystościom, związanym ze Zjazdem Związku Legionistów Polskich.

Od wczesnego rana Błonia krakowskie zaroiły się tłumami ludzi. Zjawiają się tłumnie Legioniści: jedni w mundurach wojskowych, inni w dawnych szarych, legionowych. Młodzieńcy, gdy wyruszali na wojnę — dziś stare wiarusy. Wielu w ubraniach cywilnych. Spotkali się starzy znajomi, witają się serdecznie.

Cała **uwaga skupiona na Marszałku Śmigłym Rydzu, który przebywa Błonia wśród dźwięków Mazurka Dąbrowskiego i długotrwałych okrzyków „Niech żyje"!**

Marszałek Śmigły - Rydz w towarzystwie członków komendy głównej z wicemarszałkiem sen. **Kwaśniewskim,** prezesem okręgu, który gości Zjazd, podchodzi i odbiera raport od komendanta głównego Związku płk. **Koca,** po czym w asyście p. premiera gen. **Sławoja Składkowskiego,** gen. **Kasprzyckiego,** płk. **Koca** dokonuje przeglądu oddziałów legionowych.

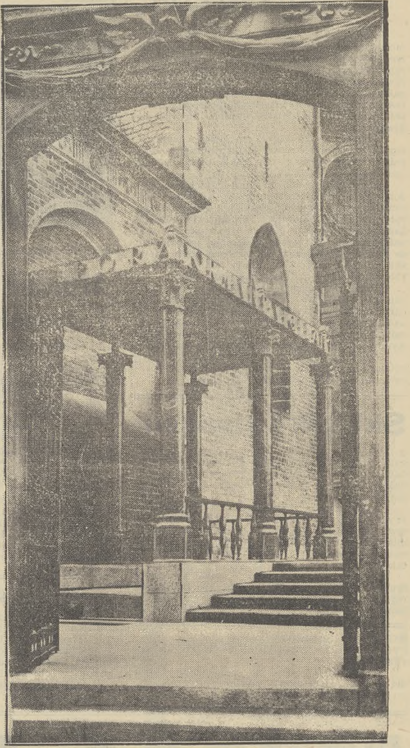
Chylą się przed Nim stare sztandary, Marszałek salutuje.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. biskup polowy Gawlina.

Po nabożeństwie P. Marszałek udał się na trybunę, przybraną amarantem i godłem państwowym, z której wygłosił przemówienie. Podajemy je osobno.

Po przemówieniu Pana Marszałka następuje defilada.

Łamią się szyki oddziałów. Legioniści opuszczają Błonia, zdążają do historycznych Oleandrów. Na przeciw Domu im. Marszałka Piłsudskiego, wzniesionego w miejscu gdzie stał budynek dawnych Oleandrów, wzniesiono trybuny. W środku obita amarantem jednoosobowa trybuna dla Marszałka Śmigłego - Rydza, poniżej trybuna dla dostojników państwowych, generalicji i naczelnych władz Związku.



Krypta Srebrnych Dzwonów, w której spoczął na zawsze Wielki Marszałek.

Rozpoczyna się defilada. Prowadzi ją komendant główny, płk. **Koc.**

Idzie Pierwsza Kadrowa. Na czele jej dawny dowódca **minister gen. Tadeusz Kasprzycki.** Z tłumu pod nogi kadrowców rzucają kwiaty. Wśród wiwatów i oklasków Pierwsza Kadrowa minęła trybunę Marszałka.

Maszerują dalsze formacje: 1 pułk Legionów pod dowództwem **gen. Dąb-Biernackiego,** 2 p. p. Leg. z **gen. Malinowskim** na czele, trzeci pod **gen. Zającem,** czwartacy z **gen. Kołłontay-Srzednickim,** piątacy prowadzeni przez **gen. Olszynę** — w pierwszej ich czwórce maszeruje z prawej strony **p. premier gen. Sławoj Składkowski.**

Trasa udekorowana sztandarami o barwach narodowych, na wysokich masztach orły legionowe.

Oddziały maszerują wśród niemilknących oklasków publiczności.

Za piechotą idą Beliniacy, w mundurach pułków kawalerii, w dawnych amarantowych rabatach i wysokich czapach. Prowadzi ich wiceminister **gen. Głuchowski.** Potem drugi pułk ułanów z proporcem z Orłem Białym i Matką Boską Częstochowską, wreszcie 1 pułk artylerii legionowej pod dowództwem **gen. Knoll-Kownackiego.**

Wśród entuzjazmu i radości ostatnie oddziały mijają trybunę marszałkowską.

Hołd u trumny Wielkiego Marszałka.

Uczestnicy Zjazdu Legionistów w Krakowie złożyli następnie hołd u trumny Wielkiego Marszałka.

Była to najpodnioślejsza część programu uroczystości krakowskich.

Uczestniczące w defiladzie oddziały skierowały się na Wawel do Wieży Srebrnych Dzwonów. **Oddziały przedefilowały przed kryptą, a Marszałek Śmigły Rydz złożył w krypcie wieniec od Legionistów.**

Następnie do krypty weszły delegacje Kół pułkowych i złożyły wieniec od swych organizacyj.

Protektorat Marszałka Śmigłego - Rydza nad zjazdem b. ochotników we Lwowie.

P. Marszałek Śmigły - Rydz przyjął protektorat nad zjazdem b. ochotników armii polskiej, który odbędzie się w dniu 15 sierpnia we Lwowie.

Polacy z Gdańska na zjeździe b. ochotników we Lwowie.

Zrzeszenie b. ochotników armii polskiej obywateli gdańskich bierze udział w święcie ochotników, które odbędzie się we Lwowie w dniach 15 i 16 b. m. W dniu 13 b. m. wyjedzie z Gdańska około 50 członków ze sztandarem. W dniu 14 b. m. członkowie zrzeszenia złożą hołd Matce Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze i wysłuchają mszy św. dziękczynnej za „Cud nad Wisłą". Na Jasnej Górze nastąpi po raz pierwszy rozwinięcie sztandaru, na którym został umieszczony wizerunek Matki Boski Częstochowskiej. W drodze powrotnej członkowie zrzeszenia zatrzymają się w Warszawie.

Protektorzy morderców.

Z aktu oskarżenia w procesie wspólników mordercy śp. min. Pierackiego **pamiętamy dobrze potworną role b. litewskiego ministra spraw zagranicznych Zauniusa. Finansował on terrorystów mordujących mężów stanu sąsiedniego państwa, dawał emisariuszom organizacyj terrorystycznych, obywatelom obcym, paszporty litewskie na fałszywe nazwiska, wyrabiał im wizy zagraniczne!**

Gdy się te potworne machinacje wykryły, można było przypuszczać, że Litwini, mając dość jednej kompromitacji, zaniechają tego rodzaju „polityki".

Okazuje się, że tak nie jest. Nadchodzą wiadomości, że pupil pana Zauniusa, osławiony kierownik **terrorystów ukraińskich i główny inspirator mordów, Konowalec, wydalony z różnych krajów, pojawił się w Kownie i że występuje tam publicznie w towarzystwie niemniej osławionego dr Juszki, prowadzącego z ramienia rządu litewskiego akcję antypolską. Snuje tam do spółki z Litwinami jakieś fantastyczne plany ataku.**

Na te majaczenia chorych mózgów można odpowiedzieć tylko wzruszeniem ramion. Nad czym natomiast trudno przejść do porządku, to nad faktem, że **centrala terrorystów ukraińskich zainstalowana została w Kownie przy niewątpliwym poparciu rządowych czynników litewskich.**

Fakt ten świadczy, że obłęd Litwy trwa i że potworne metody Zauniusa, protektora morderców, nie należą do przeszłości.

Sklepik i stragan.

W Wilnie powstało pismo pod nazwą „Stragan", którego wydawcą jest koło wileńskie Tow. Oświaty Zaw. W numerze pierwszym „Straganu", który ukazał się przed kilkoma dniami, między innymi czytamy:

„Tylko zorganizowane kupiectwo polskie może się przyczynić do rozwoju gospodarczego państwa, zmniejszyć wydatnie bezrobocie na wsi, w miasteczku i w mieście, zwiększyć wytwórczość rodzimą, opartą na własnych surowcach i kapitałach.

Celem pisma jest **walka o polski stragan i drobny sklepik,** o szkolenie zawodowe straganiarzy, o podniesieniu poziomu i rozwój drobnego handlu.

KURS DLA SĘDZIÓW STRZELECKO - ŁUCZNICZYCH W WOROCHCIE.

W Worochcie odbył się sześciodniowy kurs dla sędziów strzelecko - łuczniczych, który został zakończony wręczeniem dyplomów.



Muzeum „1.000 urn" w Krakowie.

W Muzeum w Krakowie znajduje się ponad 1.000 urn, w których zwieziono ziemię na Sowiniec z różnych pobojowisk polskich i zagranicznych.

Udział Niemiec w Targach Wschodnich.

Udział oficjalnej grupy niemieckiej w tegorocznych Targach Wschodnich zapowiada się bardzo ciekawie. Dotychczas do udziału w tej grupie zgłosiło się 24 firm, z których większość jeszcze w Targach Wschodnich udziału nie brała. Jak wynika z wykazu firm zgłoszonych, tegoroczny udział oficjalnej grupy niemieckiej zestawiony z punktu widzenia technicznego. Wśród zgłoszonych firm przeważają bowiem firmy z działu maszyn, obrabiarek, dźwigów, aparatów, narzędzi, artykułów technicznych, instrumentów precyzyjnych, artykułów elektrotechnicznych, urządzeń biurowych itp.

Niezależnie od udziału grupy oficjalnej w Targach Wschodnich, cały szereg firm niemieckich bierze udział na stoiskach indywidualnych, głównie w Targach Technicznych. Indywidualne firmy niemieckie zademonstrują obrabiarki, aparaty precyzyjne i samochody.

KURS DLA SAMORZĄDÓW W CZORTKOWIE.

W Czortkowie odbywa się kurs dla urzędników samorządowych z pięciu powiatów województwa tarnopolskiego. Urzędnicy samorządowi mają zapoznać się z prowadzeniem ewidencji ruchu ludności. Otwarcia kursu dokonał wicestarosta p. Garlicki w obecności inspektora wojewódzkiego p. Piechurskiego. Wykładowcą jest delegat Związku Samorządowego z Warszawy p. Syga.

Regulacja rzek: Wowni i Kiny na terenie powiatu stryjskiego i żydaczowskiego.

Większe roboty publiczne prowadzone będą **przy regulacji rzeki Wowni i Kiny z dopływami na terenie powiatów stryjskiego i żydaczowskiego. Roboty te prowadzone będą na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów** w szeregu gmin i gromad.

Za podstawę techniczną wykonania przedsiębiorstwa będzie służyć projekt opracowany przez byłe biuro melioracyjne Wydziału krajowego we Lwowie. **Kosztorys wynosi około 360 tysięcy zł.** Koszty budowy pokryte będą częściowo z zasiłków skarbu państwa, częściowo z zasiłków samorządu wojewódzkiego i z udziału powiatowych związków samorządowych w Stryju i Żydaczowie. Funduszem budowy rozporządzać będzie Wojewoda stanisławowski. Wykonanie robót zostaje poruczone organom państwowym. Odnośne zarządzenia techniczne w sprawie rozpoczęcia budowy regulacji wymienionych rzek, zostały już zatwierdzone przez Ministra rolnictwa i Ministra spraw wewnętrznych.

WYCIECZKA NIEMCÓW W KOŁOMYI.

W Kołomyi bawiła wycieczka Niemców z Prus Zachodnich, która zwiedzała w celach naukowych kolonie niemieckie w Małopolsce Wschodniej. W skład wycieczki wchodzili przeważnie profesorowie Uniwersytetu.

Miłość Fatiny.

20) Powieść egzotyczna Tadeusza Michała Nittmana.

Stefan, Polak, były oficer wojsk austriackich a następnie polskich, spotkawszy się w Dubrowniku z Kroatem, Igorem Begovicem, pilotem marynarki, dawnym swoim dobrym przyjacielem, opowiadał mu swój romans z pewną Turczynką, imieniem Fatina. Z wielkim naprężeniem umysłu słuchał Igor słów Stefana, skreślającego miłosne pieszczoty, ich schadzki na cmentarzu oraz w jego mieszkaniu. Następnie Fatina mieszkała przez kilka tygodnie u Stefana, w czasie którego to pobytu u niego, poczęła uczyć się języka polskiego. A dalej Stefan opowiadał tak:

Z daleka zawodziła metalicznie żołnierska trąbka na capstrzyk.

Ogarnięty i ja z kolei melancholią ciepłego wieczoru, podniosłem oczy ku jej twarzy.

— O czemże tak dumasz, kochanie?

— O naszym dziecku... wyszeptała wtedy z bolesną tęsknotą.

Spuściłem ciężko powieki, jakby zawstydzony moim grzechem.

I nie wyrzekłem ani słowa. Cóż zresztą mogłem jej powiedzieć? Jak zaspokoić ten jej instynkt matki?

Wiedziałem zbyt dobrze — że dziecko nasze na świat przyjść nie może!

Fatina, może być, nie zdawała sobie z tego sprawy. W jej pierwotnej duszy nie było miejsca na kompromis z życiem.

Toteż głosem ciepłym, wzruszonym snuła dalej nić marzenia...

— To będzie takie cudne, maleńkie bobo, jak ty! Musi być całe bielutkie, jak mleko, włoski czarne, a oczka niebieskie, takusieńkie, jak twoje. I nazwiemy go Szczepan.

Będę je kołysała, tuliła, przewijała: Luli, luli, Stefinka, luli, maleńki...

I mówiąc to, tuliła głowę mą do swego łona, jakbym to ja był jej malutkim synkiem...

— Ty pojedziesz w świat daleki, w obce kraje, a my oboje czekać na ciebie będziemy. I będę go uczyć twojej mowy, aby wyrósł dobry i dzielny, jak ojciec...

A ty wrócisz z cudzych stron do twej Fatiny i zastaniesz tu dwa serca, bijące dla ciebie, Zastaniesz syna, który będzie drugim tobą...

Luli, luli mój maleńki luli...

— — — Drobne, różowe dłonie gładziły moje czoło...

Niespodzianie nachyliła nade mną twarzyczkę zbladłą.

— Co to? — mówiła podnosząc ręce — mokro?!

Nie wiedziałem sam o tym, jak poczęły z ócz mi płynąć, bez słowa, grube, gorzkie łzy. Od nie pamiętnych czasów — pierwszy raz — płakałem.

Tak, płakałem nad bezowocną miłością naszą...

Idylla nasza dobiegała końca. Nazajutrz popołudniu chłopak z poczty doręczył mi grubą kopertę z szarego papieru z ostrym, obcym mi pismem kobiecym na grzbiecie.

Rozerwałem pieczęcie. Posypały się listy — do Fatiny.

— Droga, to do ciebie! — zawołałem na nią.

Przybiegła i ujęła niespokojnie wiotkie kartki w dłonie.

— Stefi — zawołała żałośnie, opuszczając bezradnie ramiona. — Muszę wracać, ojciec mnie przyzywa. Z matką ma być źle. Dziwi się, że przez trzy tygodnie nie daję znaku życia.

— Powiedz sam, kiedy miałam pisać?

Ojciec gniewa się, każe wracać natychmiast, inaczej sam po mnie przyjedzie. Co robić? —

Ścisnęło mi serce przeczucie rozłąki. Nie wiedziałem, co jej radzić? Nie miałem prawa zatrzymywać!

Wyszedłem na pocztę i przez wojskowy urząd telegraficzny nadałem w jej imieniu depeszę z Wyszehradu...

I znowu mrokiem nocy zasłonięci, wsparci o siebie ramieniem, powędrowaliśmy na górską stacyjkę, ścieżyną nad torem.

Już dochodziliśmy nieomal do przystanku, a jednak ani ja, ani ona, nie mogliśmy się zdobyć na słowa. Milczenie — było naszą rozmową. A powiedzieć sobie chcieliśmy jeszcze tyle!

Już słychać było sygnały...

— Wszak zobaczymy się, może zaraz jutro?

— Tak, postaram się, wieczorem, na cmentarzu!

— Gdybyś nie mogła, daj w każdym razie znać.

— Dobrze, dobrze, mój maleński...

— Skończył się już nasz „Ramazan" — rzekłem, patrząc na nów!

— Jak ciężko, jak ciężko się z tobą żegnać. Tylko nie zapomnij o mnie!

Z niewidzialnej dali nadbiegał syczący parowóz...

— A więc — do jutra! — szepnęła mi, tuląc się do mnie raz jeszcze...

I odbierając ode mnie walizeczkę, pobiegła do pociągu i zniknęła w kobiecym przedziale...

Ostry gwizd, kłęby pary, dygot szyn, rozgniatanych ciężkimi kołami — — — i kolejka poczęła się toczyć w dół, ku miastu.

Stałem na nasypie. Wagony przesuwały się koło mnie.

Z za szyby, osnutej parą, jeszcze jeden pożegnalny ruch drobnej rączki. Czułem, że się nić, łącząca nas, wydłuża, wydłuża, niby ten wąż szyn...

Odruchowo skoczyłem na schodki ostatniego wagonu i porwał mnie ze sobą rozpęd kół dudniących. Stałem na pomoście, plecami do drzwiczek. Odwróciłem się i zaglądnąłem do przedziału. Była to czwarta klasa. Stłoczona gromada Bośniaków, ziała oparem snu i ordynarnego tytoniu. Nie dostrzegłem jednak nic szczególnego.

Pociąg jęczał na skrętach, podskakiwał na zwrotnicach, przelatywał mimo uśpionych domów, odnogi szyn rozbiegały się coraz bardziej, rosły światła, światełka, na wysokich słupach lampy łukowe, szybujące wagony, węglarki, maszyny, ciemne punkciki kolejarzy, wywijających latarkami i coraz częstszy, coraz dłuższy sznur wagonów na bocznicach. Zachrzęścił żelazny most na Miliaczce, rozbiegany pociąg wpadł na główny dworzec Serajewo i stanął.

Poczęli wysypywać się podróżni z mdło oświetlonych przedziałów, niby nagle do życia zbudzone mrówki, zakotłowało wśród nich gwarem, nawoływaniem.

(C. d.n.).

Witamy aktualną inicjatywę!

Wystawa regionalna Ziemi Przemyskiej.

Pokaz wytwórczości polskich producentów.

Staraniem komitetu, złożonego z przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń, reprezentujących sfery polskiego przemysłu i handlu, rzemiosła i rolnictwa Ziemi przemyskiej, odbędzie się w czasie od 3 do 9 października br. **Wystawa regionalna, której celem i zadaniem będzie uświadomienie polskiego społeczeństwa o wytwórczości polskich producentów, zamieszkałych na wymienionym terytorium oraz zwrócenie uwagi na polskie instytucje handlowe na terenie tym się znajdujące.**

Wystawa obejmuje eksponaty polskich wytwórców z powiatów: **Brzozowskiego, dobromilskiego, jarosławskiego, jaworowskiego, leskiego, mościckiego, przemyskiego i sanockiego.**

Protektorat nad wystawą przyjęli reprezentanci naczelnych władz rządowych, wojskowych, duchownych, samorządowych oraz samorządu terytorialnego gospodarczego na terenie Województwa i D. O. K. Nr X.

W skład Komitetu honorowego powołano szereg osobistości z pośród społeczeństwa polskiego z poszczególnych powiatów.

Komitet wykonawczy został wybrany z przed stawicieli organizacyj i stowarzyszeń gospodarczych a dobór osób wskazuje, że Wystawa będzie należycie zorganizowana, przez co zdoła zainteresować szerokie rzesze społeczeństwa polskiego.

Wystawa będzie urządzona w hali ośrodka W. F. i P. W. D. O. K. X w Przemyślu i na terenach przyległych, które dostarczą dostateczną ilość miejsca na przygotowanie odpowiedniej liczby stoisk, wystarczającej na zaspokojenie potrzeb wystawców wszystkich działów polskiej produkcji Ziemi przemyskiej

Celem należytego zainteresowania społeczeństwa polskiego eksponatami, zamierza Komitet przeprowadzić propagandę wśród starszego pokolenia i młodzieży szkolnej, we wszystkich wymienionych powyżej powiatach.

Imprezę nie obliczono na zysk i z tego względu ceny jednostkowe stoisk są minimalne, przewiduje się również niskie ceny wstępu, umożliwiające najuboższym nawet sferom zwiedzenie Wystawy.

Eksponenci będą mieli **możność sprzedaży swoich wyrobów na miejscu,** Komitet bowiem zamierza w ten sposób spowodować pewne ożywienie handlowe a w następstwie tego także ożywienie produkcji, gdyż spodziewa się, iż przemysłowcy i rękodzielnicy, częstokroć mało dotychczas znani, zdołają uzyskać zamówienia i w ten sposób znajdą zatrudnienie dla swoich warsztatów na szereg tygodni.

W związku z Wystawą, przewiduje Komitet szereg imprez, których organizacja będzie przedmiotem rozważań najbliższych tygodni.

Młoda Wieś przez radio.



Uroczystości zjazdu Młodej Wsi, odbytego niedawno w Warszawie, transmitowane były przez radio. Na zdjęciu powyżej zamieszczonym red. Tadeusz Strzetelski składa przed mikrofonem, zainstalowanym na Polu Mokotowskim, sprawozdanie z odbywającego się święta młodzieży wiejskiej.

Zjazd b. ochotników Armii Polskiej

z całej Polski — do Lwowa.

Dnia 15. sierpnia b. r. odbędzie się we Lwowie wielki zjazd b. Ochotników Armii Polskiej z lat 1918—21. Jest to zjazd wszystkich b. ochotników, którzy przybędą z całego kraju.

W niedzielę dnia 15. sierpnia o godz. 8-ej rano odbędzie się zbiórka wszystkich uczestników zjazdu na boisku Cytadeli. O godz. 9-tej nastąpi przegląd oddziałów przez prezesa Zarządu Głównego, następnie odbędzie się powitanie uczestników przez prezesa Oddziału lwowskiego dr Węgrzynowskiego. O godz. 10-tej nastąpi uroczyste nabożeństwo i **poświęcenie sztandaru lwowskiego,** po tym defilada. Po obiedzie, uczestnicy zjazdu będą zwiedzać miasto, wieczorem uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, poprzedzone przemówieniem. Scena „Gwiazdy“ odegra sztukę pt. „Orły i Orlęta“, 6 obrazów z walk o Niepodległość.

Zarząd m. Lwowa udzielił dla uczestników zjazdu szereg zniżek i ułatwień, m. i. udzielone będą zniżki tramwajowe, hotelowe, wstępy do muzeów i Panoramy Racławickiej. Zarząd miasta udzielił sali teatralnej i wydał zarządzenie dekorowania i iluminowania miasta w dniu zjazdu. **Zarząd Oddziału lwowskiego dokłada wszelkich starań, aby organizacja zjazdu b. Ochotników Armii Polskiej wypadła jak najlepiej. Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu 50 procent zniżki na podstawie kart uczestnictwa.**

Protektorat Wojewody Biłyka nad wystawą regionalną ziemi przemyskiej.

Wojewoda lwowski Alfred Biłyk przyjął protektorat nad Wystawą Regionalną Ziemi Przemyskiej, która odbędzie się w pierwszych dniach października br. w Przemyślu i obejmie pokaz wytwórczości polskiej ośmiu powiatów.

GRANATNIK DLA WOJSKA W STRYJU

ufundowany przez podoficerów rezerwy.

W małym osiedlu robotniczym w Broszniowie koło Doliny w województwie stanisławowskim, ufundował Oddział Związku Podoficerów Rezerwy w akcji F. O. N. **granatnik piechoty dla pułku piechoty w Stryju.** Wręczenia granatnika dokonał prezes tego Oddziału p. **S. Lagstein** w dniu 25 lipca br. **na ręce pułk. dypl. Szymona Kocura w obecności starosty powiatu Dolina p. Szacherskiego, licznych przedstawicieli wojska i władz, oraz miejscowego społeczeństwa.**

Uroczystość tę poprzedziło nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym z okolicznościowym kazaniem.

Należy zaznaczyć, że **Oddział Związku Podoficerów Rezerwy w Broszniowie składa się przeważnie z samych robotników miejscowych tartaków z państwowym na czele,** i dlatego akt wręczenia sprzętu wojennego Armii ma doniosłe znaczenie, gdyż wybitnie podkreśla **ścisłą łączność i współpracę podoficerów rezerwy z armią czynną.**

Uroczystość wywarła na zebranych duże wrażenie i niewątpliwie przyczyni się do pobudzenia prac wszystkich polskich organizacyj Broszniowa.

NOWY WÓJT W PECZENIŻYNIE.

Dotychczasowy wójt w Peczeniżynie w pow. kołomyjskim, Andrzej Gębski zrezygnował ze swego stanowiska, a na jego miejsce rada gminna wybrała wójtem em. majora Adama Zarębę.

Wielki sukces polskiego kolejnictwa

na Wystawie Paryskiej.

W dziale polskim na Międzynarodowej Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu jedynmi z najciekawszych eksponatów są eksponaty Ministerstwa Komunikacji. Zwłaszcza polski pociąg turystyczny, składający się z wagonu sypialnego 2—3 kl.; wagonu baru; wagonu kąpielowego oraz aerodynamicznej lokomotywy typu Pacyfic, osiągającej maksymalną szybkość 140 km. na godzinę — dają okazję zwiedzającym specjalistom **do wyrażenia swego podziwu dla polskiej techniki kolejowej.**

Między innymi zwiedzili nasz dział komunikacyjny: francuski minister robót publicznych — Ramadier, niemiecki minister Komunikacji — Dorpmüller, Picard — naczelny dyrektor kolei francuskich, Houde — specjalny delegat ministerstwa komunikacji w Pradze, Dr Carneille — węgierski prezes kolei żelaznych i inni.

Wielką atrakcją jest stały bezpłatny kinematograf umieszczony w wagonie barze. — Zapoznaje on zwiedzających z pięknem Krakowa, Warszawy, Tatr i Huculszczyzny.

Na piętrze w galerii przy ulicy Fabert o powierzchni ca 100 metrów kwadratowych mieści się **dział dydaktyczno - techniczny:** model plastyczny dworca Głównego w Warszawie, w skali 1:200, nad nim mapa plastyczna węzła warszawskiego; osiem plansz statystycznych, ilustrujących dotychczasowy dorobek kolejnictwa polskiego, ilość posiadanych torów w metrach, wagonów, lokomotyw, wagonów motorowych, przewiezionych pasażerów i towarów itp., **model plastyczny pociągu opływowego i wagonu motorowego,** stojący na szynie w rurze szklanej, o długości 5 metrów, mapa plastyczna ilustrująca eksport polskiego taboru, dział psychotechniki, ilustrujący zagadnienie bezpieczeństwa na kolejach polskich, dział PIM-u — meteorologia — na usługach bezpieczeństwa w kolejnictwie polskim.

Turystyka mieści się w głównym pawilonie polskim na placu warszawskim. Wskazane neonem drogi kolejowe, morskie i lotnicze łączą Europę z każdym ośrodkiem turystycznym Polski.



ROZKOSZNY PRYSZNIC

Upalny dzień i basen kąpielowy, to prawdziwy raj dzieciarni.

Lwów odsłania

dawne mury obronne.

Lwów odsłania resztki swych wspaniałych murów obronnych. Wiele ciekawych historycznych fragmentów architektonicznych odsłonięto w ul. Krakowskiej, Halickiej, Ruskiej, Serbskiej, na Rynku i pl. Kapitulnym, który to plac obecnie wraca do swych najpiękniejszych zabytkowych form.

Odsłonięte zostaną na dużej przestrzeni resztki murów obronnych klasztoru OO. Bernardynów, który fragment ukazał się już przed 3 laty po zburzeniu zabudowań t. zw. fajerpikiety.

Zburzone zostaną szopy i budynki gospodarcze biura kablowego, Miejskich Zakładów Elektrycznych, dzięki czemu odsłoni się najpiękniejszą część obronnych murów bernardyńskich na przestrzeni przeszło 100 metrów.

Urbaniści lwowscy domagają się zburzenia całego domu biura kablowego, ustawionego przed murami bernardyńskimi, naprzeciwko wylotu ul. Łyczakowskiej, gdyż plac przed tą ulicą, gdzie krzyżują się liczne linie tramwajowe i gdzie panuje ruch pieszy i kołowy, żywszy niż w innych puktach miasta.

Mury bernardyńskie, jedyne tego rodzaju zabytek Lwowa posiadają tradycję, wiążącą się z historią obrony Lwowa w czasie licznych najazdów kozackich, tatarskich, tureckich i szwedzkich w XVII w., oraz ze sławną obroną burmistrza dr Groswajera przed hordami kozacko - tatarskimi w r. 1648.

NACZELNIK BIURA KONTROLI KOLEJOWEJ W STANISŁAWOWIE.

P. Józef Swaczyński został mianowany naczelnikiem Biura kontroli dochodów Dyrekcji kolejowej lwowskiej w Stanisławowie.

Wykłady dla policjantów i ich rodzin w Mościskach.



Zdjęcie wykonane w Mościskach przedstawia grupę uczestników wykładów dla policjantów i ich rodzin. Lekarz powiatowy dr Karol Wałęga wystąpił z cyklem wykładów, przeznaczonych dla wszystkich jednostek powiatu mościskiego — na temat zwalczania chorób społecznych, zawodowych i zakaźnych. Wykłady były wysłuchane z wielkim zainteresowaniem i pożytkiem.

Lwowscy studenci architektury

ofiarują pomoc w urządzeniu stoisk na Targach Wschodnich.

W związku ze zbliżającymi się Targami Wschodnimi, **studenci wydziału archotektury Politechniki lwowskiej, aby uświetnić tę imprezę Lwowa, chcą przyjść z pomocą firmom wystawiającym swe eksponaty, w artystycznym urządzeniu stoisk.**

Członkowie Związku Studentów Architektury postawili sobie za cel, **aby przemysł Polski, który będzie bardzo bogato reprezentowany na Targach Wschodnich był przedstawiony we właściwej i artystycznej formie dla zwiedzających.** Dla zrealizowania powyższego celu zmobilizowano już najzdolniejsze siły wśród studentów. Między innymi w urządzaniu stoisk będą zatrudnieni studenci, którzy obecnie zwiedzają wszechświatową Wystawę Paryską i będą mogli naszą imprezę pod względem artystycznym postawić na poziomie europejskim. **Zamówienia na projekty, jak też całkowite urządzenia stoisk wraz z materiałem i robocizną, przyjmować będzie Związek Studentów Architektury Politechniki Lwowskiej codziennie w godzinach urzędowych od godz. 13—15, Lwów, Politechnika, telefon 291-31.**



Dom bezdomnych w Czortkowie.

Na zdjęciu widoczny jest schludny domek nad brzegiem Seretu w Czortkowie, w którym spędzają swój żywot bezdomni tego miasta. Dom ten jest dziełem burmistrza p. Michałowskiego, dzięki któremu zostały stworzone bezdomnym możliwe warunki bytowania. Dom podlega bezpośrednio Zarządowi miasta.

Zagadnienie motoryzacji na Zjeździe Inżynierów we Lwowie.

W dniach 12 — 15 września 1937 odbędzie się we Lwowie I polski kongres inżynierów. W czasie kongresu zostanie wygłoszony cały szereg referatów, związanych z **zagadnieniami motoryzacji i komunikacji.** W dziale referatów traktujących o podstawowych urządzeniach gospodarczych, szereg prac poświęconych zostanie problemowi transportu lądowego, a więc i kołowego. W dziale zaś referatów, omawiających zagadnienia przemysłowe, wygłoszone będą prelekcje o produkcj sprzętu motorowego, przetwórstwa ropy, produkcji zastępczych środków napędowych itp.

Należy również zaznaczyć, że kongres odbywać się będzie w czasie Targów Wschodnich (otwartych od 4 do 16 września), na których grupa przemysłu drogowego zamierza wystawić szereg ciekawych eksponatów.

Organizacją działów, należących do tej grupy zajął się prof. Politechniki Lwowskiej inż. K. Bratro przy współudziale wybitnych sił fachowych.

NOWY STATUT KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU STRYJSKIEGO.

Związek Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie ogłosił tekst nowego statutu Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu stryjskiego w Stryju, która wchodzi we wszystkie prawa i obowiązki dotychczasowej Powiatowej K. K. O. w Stryju. Terytorialny zakres działania Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu stryjskiego obejmuje obszar powiatowego Związku samorządowego.

NOWE PRZEPISY O MOTOCYKLACH I ROWERACH.

Władze administracyjne na terenie trzech województw południowo wschodnich wydały przepisy, dotyczące ruchu na motocyklach i rowerach — w interesie bezpieczeństwa publicznego. Zarządzenia te, mające na celu ochronę przed katastrofami są tym bardziej pożądane i aktualne, gdyż zwłaszcza w ostatnim czasie wydarzyło się szereg śmiertelnych katastrof z powodu nieostrożnej jazdy.



Ostatnie dni żniw w Małopolsce Wschodniej.

Strzeżcie się przysmaków w brudnych kramach.

Kramy i kramiki miejskie zapełnione różnymi tanimi przysmakami, budki z sodową wodą i kwasem sprzedawanym na szklanki, **to groźna pułapka, w którą łatwo wpaść może znużony przechodzień, nieświadomy niebezpieczeństwa.** Jeśli nawet sama woda lub jakiś napój jest względnie czysto przyrządzony, to naczynia, w których jest podawany, są **brudne i rzadko lub niedokładnie po gościach zmywane.** A przecież z tej samej szklanki, w której podano nam wodę, pił przed chwilą ktoś obcy, nieznany, — może **obarczony chorobą,** która przez zarazki przejść może na ludzi zdrowych i wywołać u nich chorobę. Jeżeli już nawet chcemy pić lub częstować dzieci kupnymi napojami, to lepiej zabrać ze sobą własny kubek lub szklankę, do której bezpośrednio z syfonu lub butelki będzie nalany żądany napój.

Tanich cukierków kolorowych, które tak bardzo podobają się naszym dzieciom, nie należy kupować, bo są barwione najczęściej aniliną, niezmiernie szkodliwą dla zdrowia, nie mniej unikać należy kupowania wyrobów cukierniczych, ciastek, pierników i t. p. w brudnych kramach. Sprzedający wybiera, nakłada do brudnych torebek lub papieru zakupione przysmaki nie mniej brudnymi rękami — **dziecko nieświadome niebezpieczeństwa pochłania miliony zarazków różnych, nieraz bardzo groźnych chorób.** Zwłaszcza podczas epidemii tyfusu, lub dyzenterii należy unikać zakupów w brudnych kramikach, a szklanki, jeśli już koniecznie wypadnie nam z nich korzystać, **należy wymagać,aby były porządnie i w czystej wodzie wymyte.**

Święto pułku piechoty w Brodach.

Pułk piechoty w Brodach obchodził dzień swego święta, w którym wzięło udział całe społeczeństwo ziemi brodzkiej. Na polach gromady Niekszawa odbył się apel poległych, dokoła pobojowiska na wzgórzach rozpalono ogniska. **Na święto wojska przybyły wielotysięczne rzesze ludności północnego Podola.**

W ramach uroczystości, odbyły się również imprezy **w historycznym miasteczku Podkamień,** gdzie oddziały wojskowe witane były chlebem i solą przez wójta gminy p. **Trockiego.** W kościele OO. Dominikanów odprawiono nabożeństwo z udziałem wojska, Związku Strzeleckiego ze sztandarami, w obecności mieszkańców Podkamienia.

O. Z. N. w Buczaczu.

W Buczaczu odbyło się posiedzenie organizacyjne miejskiego Oddziału O. Z. N., na które przybyli: z Centrali O. Z. N. prof. Herbich i poseł Widacki z Tarnopola. **Zebranie obywatelskie zagaił burmistrz p. Stanisław Matuszewski, podkreślając znaczenie akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego.**

Po dyskusji, w której brali udział przedstawiciele polskiego mieszczaństwa i innych sfer obywatelskich, nastąpił wybór Prezydium Miejskiego Oddziału O. Z. N., przewodniczącym został **burmistrz Matuszewski, zastępcą Antoni Turczański, sekretarzem dr Marian Kozakiewicz.** Wysłano szereg depesz hołdowniczych.

Wyłączenie terenów i osób w pasie granicznym — spod ograniczeń.

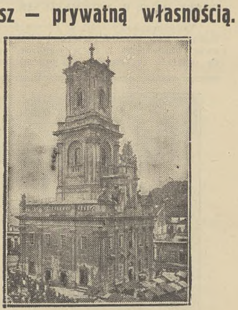
Ukazało się rozporządzenie Wojewody stanisławowskiego w sprawie wyłączenia terenów pasa granicznego oraz pewnych kategorij osób spod ograniczeń. Spod obowiązku uzyskania zezwolenia na nabycie, zawarcie, lub przedłużenie umowy o dzierżawę, użytkowanie lub zarząd nieruchomości w pasie granicznym zostali wyłączeni.

Skarb Państwa, przedsiębiorstwa i banki państwowe, monopole, instytucje wyższej użyteczności publicznej, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, szkoły akademickie, towarzystwa kredytowo ziemskie, osoby prawne, których część udziałów lub akcyj należy do Skarbu Państwa, małżonka lub członkowie rodziny do drugiego stopnia pokrewieństwa lub powinowactwa, jeden ze współwłaścicieli, którego prawa do danej nieruchomości uwidocznione są w księgach hipotecznych, dalej wyłączono nabywanie, użytkowanie, zarząd lub dzierżawę nieruchomości wiejskich, nieprzekraczających obszar 1 ha, dzierżawę, użytkowanie i zarząd nieruchomości w miastach, letniskach i uzdrowiskach, oraz nieruchomości wiejskich, nieprzekraczających obszaru 10 ha, jeśli umowa o dzierżawę, użytkowanie i zarząd nieruchomości zawarta zostaje na czas nie dłuższy od lat sześć (bez klauzuli o automatycznym jej przedłużeniu na dalsze okresy). Rozporządzenie powyższe już obowiązuje.

Ustawa o chałupnictwie.

W Ministerstwie Opieki Społecznej opracowany jest **projekt ustawy o chałupnictwie.** Ustawowe uregulowanie tej sprawy miałoby ogromne znaczenie dla wielotysięcznych rzesz **chałupników** nie korzystających w chwili obecnej z żadnej opieki prawnej w zakresie czasu i warunków pracy oraz płacy. Projekt ma być opracowany na wrzesień, tak, aby po uzgodnieniu i zatwierdzeniu przez Radę Ministrów mógł być skierowany na sesję budżetową do izb ustawodawczych.

Ratusz — prywatną własnością.



RATUSZ W BUCZACZU.

Historyczne miasto Buczacz posiada jeden z najpiękniejszych ratuszów w Europie, stanowiący jednak unikat o tyle, że jest on **prywatną własnością.**

Wskutek takiego stanu rzeczy władze komunalne ani społeczeństwo nie mogą zapobiec niszczeniu tego bezcennego zabytku architektury. Na wspaniałych gzymsach i wysoce artystycznych, misternych rzeźbach gmachu porasta zielsko i chwasty.

Opinia miejscowa oraz głosy licznych wycieczek turystycznych domagają się remontu wartościowego zabytku.

IMPORT SKÓREK FUTERKOWYCH.

Izba rzemieślnicza we Lwowie zwraca uwagę kuśnierzom, importującym skórki futerkowe, że najbardziej pożądane kontyngenty francuskie na p. t. c. 532 (kawałki skór futrzanych) są nieznaczne, co za tym idzie przydziały nie będą mogły pokryć zapotrzebowania. Znacznie większe możliwości daje przyznany obecnie rzemiosłu kontyngent w kwocie zł. 200.000 z Niemiec na p. t. c. 532.

Musimy stać twardo

na stanowisku wskazań narodowych i gospodarczych w Małopolsce Wschodniej.

Narady lustratorów M. T. R. w Stanisławowie.

Na zaproszenie i pod przewodnictwem prezesa Wojewódzkiej Delegatury Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Stanisławowie p. Stanisława **Potulickiego,** odbył się w Stanisławowie zjazd lustratorów - organizatorów Kółek Rolniczych.

W zjeździe, na którym byli obecni: przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego inż. **Schönowitz,** dyr. M. T. R. ze Lwowa **Sozański,** przedstawiciel lwowskiej Izby Rolniczej insp. **Witkiewicz,** prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Kałuszu **Marczyński,** prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Nadwórnej inż. **Zadurowicz** i z ramienia Kół Gospodyń Wiejskich p. **Południewska — wzięło udział 12 lustratorów z 12 powiatów województwa stanisławowskiego.**

Zjazd miał na celu omówienie wyników rocznej pracy Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, względnie Delegatury tegoż w województwie stanisławowskim, oraz ułożenie planu pracy i skooordynowania wysiłków dla dalszego rozwoju pracy oświatowej w Kółkach Rolniczych i spółdzielczej w sklepach i składnicach.

Podniesienie kulturalne i gospodarcze ludności polskiej w województwie stanisławowskim — to hasło i treść całodziennych obrad, referatów i dyskusji zjazdu.

Jak wynikało ze złożonych sprawozdań, stan posiadania Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Kółkach i Sklepach K. R. wzrósł w ciągu roku w najcięższych warunkach i stosunkach pracy przy pokonywaniu niezwalczonych zdawać by się mogło przeszkód, stawianych z różnych stron.

Praca ta szła w różnych kierunkach. W oświatowym: **przez zebrania i aktywizację** wiejskich Kółek Rolniczych (96 zebrań w ostatnich trzech miesiącach). Na zebraniach Kółek Rolniczych przeprowadzono 18 prelekcyj o przechowywaniu obornika, 10 o akcji kompostowej, 9 z zakresu sadownictwa, 47 odczytów w zakresie ogólnym. Przeprowadzono 28 lustracyj Kółek hodowlanych, 1 zebranie w sprawie zbytu jaj, a w jednej wsi asekurację bydła.

W dziale spółdzielczym przeprowadzono 91 lustracyj Sklepów Kółek Rolniczych. Zorganizowano 12 nowych Kółek Rolniczych, 11 nowych sklepów Kółek Rolniczych wiejskich i 2 miejskie. Cyfry te odnoszą się tylko do miesiąca kwietnia, maja i czerwca br. **Bilans więc całorocznej pracy przedstawia się jeszcze korzystniej, a wymowa tych cyfr daje świadectwo intensywności i siły tej pracy.**

Prezes Wojewódzkiej Delegatury Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. St. **Potulicki,** jak i kierownik inż. Leszek **Wilkosz** wezwali obecnych, by z zakreślonych planów pracy nie opuścić ani jednej pozycji, **stać twardo i niewzruszenie na stanowisku wskazań narodowych i haseł Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego: „w każdej wsi Kółko Rolnicze, a przy każdym Kółku — sklep".**

Ważność spółdzielczości i zależność od jej rozwoju podniesienia kulturalnego i ekonomicznego naszych wsi, specjalnie podkreślał inż. Wilkosz, wychodząc ze słusznego założenia, że **tam tylko może być mowa o oświacie i kulturze, gdzie zdobędzie się najpierw dostatek.** A przez najgęstszą sieć sklepów Kółek Rolniczych dążymy do zawładnięcia w swe ręce akcji zbytu, która jest właśnie celem naszej spółdzielczości i kluczem **do osiągnięcia niezależności gospodarczej i dobrobytu**

Fachowe referaty wygłosili: inspektor spółdzielczy Woj. Delegatury Małopol. Tow. Rol. p. Roman **Kusiak** oraz lustratorzy pp. Jan **Cwynar** i Henryk **Hosowicz.**

Zjazdy ze względu na ich celowość postanowiono organizować **co dwa miesiące z tym, że każdy następny zjazd wojewódzki odbędzie się w innej siedzibie powiatu.**

LEON DANILUK
b. uczestnik M.O.A.O.

Jak powstały i walczyły w 1920 roku

Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej.

Sierpień r. 1937, to miesiąc siedemnastej rocznicy zwycięstwa polskiego w wojnie polsko - bolszewickiej z roku 1920. Faktem historycznym jest, że **Lwów i Ziemia Czerwieńska w zwycięstwie tym odegrały własną i samodzielną rolę, stworzywszy wówczas Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej.**

W czerwcu 1920 roku, gdy z niezmierzonych stepów rosyjskich zwaliły się na Polskę krociowe armie czerwone, gdy nowa i straszna wędrówka uzbrojonych narodów Wschodu niosła nam śmierć, zniszczenie i niewolę, Polska znalazła się w ciężkim bardzo momencie. Rząd na podstawie uchwały Sejmu powołał pod broń najmłodsze dwa roczniki, ale te mogły być zdolne do walki dopiero przy końcu sierpnia, a tymczasem groza niebezpieczeństwa zbliżała się szybko. Z jednej strony zagrożoną była **Warszawa,** z drugiej **Lwów,** na który szła wyborowa stutysięczna konnica Budiennego.

W takiej sytuacji Sejm w dniu 2 lipca 1920 odbywał swoje posiedzenie, a w kuluarach sejmowych brygadier Czesław Mączyński forsował wśród posłów myśl stworzenia armii ochotniczej i formułował odpowiednie wnioski. W rezultacie Sejm powołał do życia

Radę ObronyPaństwa

na której pierwszym posiedzeniu, odbytym tego samego jeszcze dnia, uchwalono stworzyć

Armię Ochotniczą.

Na rozkaz ówczesnego Naczelnika Państwa, **Józefa Piłsudskiego,** brygadier **Czesław Mączyński,** b. komendant Obrony Lwowa w r. 1918 a ówczesny dowódca II Brygady Litewsko - Białoruskiej, na terenie Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej

powołał pod broń Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej, jako ich dowódca.

Armia Ochotnicza w całej Polsce powstała na tej zasadzie, że jej kierownictwo nie miało charakteru dowództwa, lecz charakter Inspektoratu, na czele którego mianowany został **gen. Józef Haller.** Natomiast na terenie Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej otrzymała Armia Ochotnicza odrazu dowództwo wojskowe, a ówczesny wiceminister spraw wojskowych **gen. Kazimierz Sosnkowski** oddał Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej do dyspozycji dowódcy Okręgu Generalnego we Lwowie **gen. Robertowi Lamezanowi.**

WYSIŁEK SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO.

Na terenie całej Polski w ciągu kilku tygodni w szeregach Armii Ochotniczej **stanęło 106 tysięcy ochotników.**

Pełna liczba żołnierzy Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej wynosiła **12 tysięcy.** Poza tym około **sześć tysięcy** ochotników z Ziemi Czerwieńskiej rozmieszczono po różnych formacjach armii stałej. Tak więc stanęło **18 tysięcy żołnierzy.** Ponadto do służby pomocniczej, etapowej i wartowniczej w Ochotniczej Legii Obywatelskiej (OLO) zgłosiło się prawie **30 tysięcy** starszych wiekiem obywateli, niezdolnych do służby frontowej, oraz młodych, poniżej 17 lat.

Lwów w tym wysiłku odegrał rolę zaszczytną i przodującą, godną swej wielkiej i sławnej tradycji żołnierskiej. W obliczu groźnej inwazji, która, jak lawina toczyła się ku rogatkom miasta, Lwów nie upadł na duchu, z zimną krwią patrzył w oczy wypadkom, które rozwijały się. Nie czekał jednak bezczynnie. Pomny swej sławy bojowej, zdobytej w 1918 i 1919 roku, stał się największym ośrodkiem masowego odruchu zbrojnego, którego wyrazem były liczne rzesze ochotników wojennych. Lwowianie nie pozostawali w formacjach etapowych i poza frontowych. W pierwszych liniach okopów z karabinem w ręku manifestowali oni swój patriotyzm, swoją ofiarność i swoją niezrównaną wartość bojową.

W równej parze z ofiarnością życia, poszła też ofiarność finansowa społeczeństwa. Do rąk gen. Lamezana złożono około **dwa miliony marek;** lwowski Komitet Obrony Państwa zebrał około **pięć milionów;** różne instytucje, zwłaszcza lwowskie, udzieliły datki i kredyty na ekwipunek ochotników; **właściciele kopalń nafty wystawili własnym kosztem cały pułk jazdy;** zebrano w setkach sztuk mundurów, bielizny, obuwia i ekwipunku; **od ziemiaństwa otrzymano zupełnie bezpłatnie prawie półtora tysiąca koni i około 200 wozów.** Lwowskie Koło Mieszczanek uruchomiło **dwie szwalnie.** Stworzono punkty żywnościowe i herbaciarnie **bezpłatne** dla ochotników. Intensywnie pracował Polski Biały Krzyż, a w dziale propagandy wielkie usługi oddawał **lwowski Teatr Wodewilowy jako Frontowy Teatr M. O. A. O.**

FORMACJE BOJOWE.

Z ochotników Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej stworzono dwa pełne pułki piechoty: 240 pp. i 238 pp., oraz dwa pułki jazdy: 209 i 214, ze wszystkimi oddziałami pomocniczymi, jak: kompania saperska, telefoniczna, sanitarna, tabory i tp. Sformowano specjalny oddział pościgowy pod nazwą **„Detachemet rotmistrza Abrahama"**, składający się z piechoty na wozach (półtora baonu i pół baonu karabinów maszynowych), z jednego pułku jazdy lwowskiej (5 szwadronów, z tych dwa szwadrony karabinów maszynowych), jednej baterii (4 działa trzy calowe) i jednego auta pancernego. Stworzono pułk artylerii Nr 205, obejmujący trzy dywizjony a dziewięć bateryj, oraz jedną baterię ciężką. Lwów był jedynym w całej Polsce, w którym porwano się na utworzenie ochotniczej artylerii. Również w warsztatach lwowskich zbudowano dwa samochody pancerne, dla których utworzono specjalną kompanię szturmową.

NA LINII FRONTU.

I gdy płynęła ze Wschodu fala, niosąca zniszczenie i zagładę, równocześnie — o czym na szczęście wówczas nie wiedziano — francuscy doradcy w Warszawie przedstawiali swój plan, tłumacząc, że front, biegnący **od granicy rumuńskiej po Brody** posiada drugorzędne znaczenie. Żądali oni cofnięcia tego frontu poza San, przerzucenia wszystkich sił na północ i „strategicznego" oddania Lwowa bez walki.

Gdyby plan ten był przyjęty przez Wodza Naczelnego, Józefa Piłsudskiego, to Lwów byłby padł, jednak nie bez walki i nie z kapitulacją, lecz jako **cmentarzysko.**

Ocaliły go przy pomocy Boga nasze Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej, spełniając swoje zadanie.

W trzy tygodnie po ogłoszonym manifeście werbunkowym ochotnicy, dzieci i starcy, **częstokroć ojciec z synem w jednej kompanii,** nienadający się do regularnej armii, bronili już Lwowa na linii Bugu, frontu południowo - wschodniego. Pułk piechoty Nr 240 pod dowództwem **ppułk. Aleksandra Domaszewicza** na przestrzeni Kamionka Strumiłowa - Krasne, w centrum samym „Detachement rotmistrza Abrahama" z konnicą pod dowództwem **rotm. Tadeusza Krynickiego,** a na południu pułk piechoty Nr 238 pod dowództwem **ppułk. Stefana Galli'ego,** operujący w okolicy Bóbrki, Wybranówki po Mikołajów nad Dniestrem. Na całej linii ochotnicza jazda; auta pancerne pod dowództwem **por. Stanisława Kruszyńskiego;** artyleria pod dowództwem **pułk. Marcelego Śniadowskiego,** w której pułkiem Nr 205 dowodził **kpt Aleksander Lewicki,** a wreszcie Baon sanitarny pod dowództwem **majora dr Lesława Węgrzynowskiego.**

BITWY I TERMOPILE POLSKIE.

Ochotnicy stoczyli w obronie ziem południowo - wschodnich cały szereg zwycięskich i krwawych bitew w miejscowościach, jak: Chołojów, Chodaczków, Kamionka Strumiłowa, Streptów, Busk, Rakobuty, Laszki Królewskie, Chodorów. Najkrwawszym bojem była bitwa pod Zadwórzem d. 17 sierpnia 1920, gdzie w ogniu znalazł się „Detachement rotmistrza Abrahama", atakowany przez gigantyczną wprost armię Budiennego. Z oddziału, liczącego 500 ludzi pod komendą **kpt. Zajączkowskiego,** legło 318 ochotników. Każda piędź ziemi była okupiona wielką ilością krwi. Zadwórze, to Termopile Polskie. Świadczy dziś o nich wielki Kurhan, kryjący szczątki naszych zadwórzańskich Bohaterów, który wzniesiony został z rozkazu Dowództwa Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej przez pluton saperski tej Armii według projektu **inż. Wawrzyńca Dayczaka,** ówczesnego podporucznika M. O. A. O.

Bitwa pod Zadwórzem zadecydowała, że Budienny cofnął się ze swoją dobrze zdziesiątkowaną armią i operacjami naszych wojsk został odrzucony daleko na północ.

Lwów ocalał, a Budienny spóźnił się o trzy całe dni z przybyciem pod Warszawę, gdzie miał równocześnie ją zaatakować od południowej strony.

A po Zadwórzu żołnierze M. O. A. O. walczyli jeszcze na polach Mostów Wielkich, nawet Kowla i hen aż pod Zasławiem i Teofilpolem.

Wszędzie wysoko i bujnie rosły nieprzeliczone mogiły. Ochotnicy chlubnie spełniali swoje zadania. Walczyli do ostatniego naboju. Gdy opór stawał się beznadziejny i gdy oszczędziła ich kula nieprzyjacielska, umieli ostatnią własną kulę zachować dla siebie, a wrogowi nie poddać się.

Tak więc żołnierze - ochotnicy krwią i orężem zadokumentowali trwałą przynależność ziem południowo - wschodnich do Polski.

Dziś we Lwowie, w atmosferze którego czerpał żołnierz - ochotnik siły moralne, **mury ratusza** zdobi także żelazny Krzyż M. O. A. O., który będzie przywodził lwowianom zawsze na myśl dzieje ofiarnego trudu bohatera - ochotnika z 1920 roku, a dzieciom Lwowa wskazywał ideały najwyższej służby Ojczyzny, za które żołnierz - ochotnik przelewał krew i życie oddawał. Dwa takie same Krzyże M.O.A.O. wskazują, że w **koszarach** wojskowych przy ul. Zamarstynowskiej 7 mieściło się w 1920 roku Dowództwo Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej, a w **gmachu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności** przy ul. Wałowej urzędowało Dowództwo Artylerii Ochotniczej.

W bieżącym roku na Kurhanie zadwórzańskim udekorowany został Krzyżem M. O. A. O. także **sztandar Lwowskiej Chorągwi Harcerskiej,** gdyż w szeregach M. O. A. O. było bardzo wielu harcerzy z różnych miejscowości, ponadto zawiązkiem I baonu 240 pp. M. O. A. O. były dwie kompanie skautowe.

WŁOŚCIANIE OCHOTNIKAMI.

Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, że obok inteligencji, rzemieślników, robotników i mieszczan, w kadry ochotnicze **bardzo licznie spieszyli włościanie.** Na zew Rady Obrony Państwa **powiaty środkowej Małopolski dostarczyły liczebne oddziały żołnierzy - włościan** i wcielały ich wprost w szeregi Małopolskich Oddziałów. Mielec naprzykład wystawił **włościańską kompanię ochotników,** zupełnie wyekwipowaną, a zorganizowaną przez Tow. gimnastyczne „Sokół" w Mielcu. Toteż ubiegłego roku Kapituła Krzyża M. O. A. O. **dokonała dekoracji tym Krzyżem gmachu mieleckiego „Sokoła".**

W tej chwili pozostali uczestnicy Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej skupiają się w lwowskim Oddziale Związku b. Ochotników Armii Polskiej, a dnia 15 bm. nastąpi w czasie ogólnego Zjazdu uroczyste poświęcenie sztandaru.

Kurhan zadwórzański.



Premier gen. Składkowski i min. gen. Kasprzycki

honorowymi członkami Zjazdu b. Ochotników Armii we Lwowie.

Prezes Rady Ministrów generał Sławoj Składkowski i Minister spraw wojskowych generał Kasprzycki przyjęli godność członków honorowych Komitetu Zjazdu b. Ochotników Armii Polskiej, który odbędzie się we Lwowie w dniu 15. sierpnia b. r.

Wojewoda Biłyk

w Trzęsówce.

Po pobycie w Łańcucie z okazji podejmowania tam księstwa Kentu, p. wojewoda lwowski Alfred **Biłyk** zwiedził w **Trzęsówce, pow. Kolbuszowa budowaną tam szkołę powszechną.**

Szkoła ta powstaje wysiłkiem ludności przy poparciu materialnym właścicielki majątku Trzęsówka, p. **Ossowskiej,** i opiece znanego pisarza i felietonisty krakowskiego dr Zygmunta **Nowakowskiego,** który spędza tam często wakacje.

P. Wojewoda udzielił budującej się szkole **pomocy pieniężnej, dzięki której zostanie szkoła w bieżącym roku ukończoną.**

NOWE KOŁO T. S. L.
W POWIECIE STANISŁAWOWSKIM.

W Wysoczance, powiatu stanisławowskiego, powstało nowe Koło T. S. L. Do Zarządu zostali wybrani: Józef Mazurkiewicz, prezes, Józef Węglowski, wiceprezes, Kazimierz Kuźmiński, sekretarz i Zofia Kuźmińska, skarbniczka.

Nominacje w sądownictwie

na terenie lwowskiej Apelacji.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zamianował: wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie Karola **Kowalskiego** — prokuratorem Sądu Najwyższego; sędziego Sądu okręgowego w Samborze Józefa **Kuszkowskiego** — sędzią Sądu Apelacyjnego w Wilnie; sędziego Sądu okręgowego we Lwowie Adolfa **Saranieckiego** — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego we Lwowie; wiceprokuratora Sądu okręgowego w Samborze Stefana **Zielonkę** — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Lublinie; sędziego Sądu grodzkiego w Rożniatowie Bazylego **Palidwora** — sędzią Sądu okręgowego w Lublinie; sędziego Sądu grodzkiego w Dolinie Tymoteusza **Maćkowa** — sędzią Sądu okręgowego w Poznaniu; sędziego Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Karola **Waltera** — sędzią Sądu okręgowego we Lwowie; sędziego Sądu grodzkiego w Sokalu Stanisława **Horodyńskiego** — sędzią Sądu okręgowego we Lwowie.

Sekretariat Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Społecznych

Małopolski Wschodniej.

RODACY!

W dniu 15 sierpnia b. r. obchodzić będziemy uroczyście rocznicę zwycięstwa armii polskiej i idei zjednoczenia się Narodu Polskiego, który r. 1920 złączył się na wezwanie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W r. 1920 Wódz Narodu zjednoczył Polaków i zwyciężył. Zwycięstwo polskie było zwycięstwem całej Europy, która przez swych królów i najwpływowszych mężów stanu w Krakowie składała i oddaje hołdy Temu, co rozpędził najeźdźczą armię.

Od tego zwycięstwa do dziś dnia cały świat żywo i bez przerwy interesuje się naszym narodem i naszą walką o charakter naszej kultury, o wartości naszej wiary chrześcijańskiej, walką z wrogami wewnętrznymi i świadomymi względnie bezwiednymi agentami obcych.

Zdając sobie sprawę z dziejowej odpowiedzialności stale pamiętając o historycznej na Wschodzie misji Narodu Polskiego, musimy przełamać i ostatecznie otrząść się z pod resztek wpływów wrogich nam ideologij komunistycznej czy pogańskiej. Musimy ostatecznie ugruntować zwycięstwo polskiej idei państwowej, musimy przyspieszyć proces rozpowszechniania polskiej wielkiej kultury, musimy rozbudować polski stan posiadania moralny i materialny, zbiorowy i jednostkowy. Musimy porwać całe polskie miejscowe społeczeństwo a zwłaszcza młodzież i skierować nurt życia zbiorowości polskiej do pracy gospodarczej, kulturalnej, społecznej, narodowej i państwowej.

Złączeni musimy zwyciężyć i zrealizować nasz program gospodarczy i narodowy — jak zwyciężyliśmy w r. 1920.

Propagując nasze szczytne ideały moralno-narodowe chcemy wciągnąć do współpracy także i tych obywateli Państwa Polskiego, którzy narazie bezkrytycznie podporządkowują się swym przywódcom i dlatego nie zawsze doceniają wartości zwycięstwa polskiego z r. 1920 i nie rzadko zapominają, że jedynie Państwo Polskie umożliwiło naszym mniejszościom narodowym swobodne wyznawanie ich wiary, rozwój ich kultury narodowej, gospodarczą rozbudowę i t. d.

Wszystkich obywateli naszej dzielnicy, którzy wyrzekają się komunizmu i pogaństwa i którzy właściwie cenią kulturę i dorobek Narodu Polskiego, — wzywamy do uzewnętrznienia swych wartości ideowych przez wzięcie udziału w obchodach rocznicy 15 sierpnia 1920 r. którym to obchodom nadajemy w b. r. charakter konsolidacji Narodu Polskiego i łączenia wszystkich lojalnych obywateli Państwa Polskiego.

Nie chcemy łudzić się frazesami i deklaracjami, których nie wciela się w czyny i dlatego w tegorocznych obchodach rocznicy zwycięstwa armii polskiej pragniemy — zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej — podkreślenia jedności społeczeństwa polskiego przez zaniechanie partyjnych, stanowych i tych wszystkich obchodów, które dzielą społeczeństwo polskie. Uważamy, że w Małopolsce Wschodniej muszą solidarnie i wyraźnie oświadczać się te grupy społeczne i narodowe, które uznają ład, prawo, kulturę i te normy współżycia narodów, co decydowały o losach cywilizacji, kultury, postępu i zgodności osobistej jednostek, co urabiały istotne wartości jednostek i narodów.

Zgodnie z tymi założeniami, które tworzą ideologię Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych Małopolski Wschodniej wzywamy wszystkich obywateli naszej dzielnicy do wzięcia udziału w uroczystościach obchodu święta armii polskiej, które zostaną zorganizowane przez władze państwowe, wojskowe i przez organizacje zrzeszone w Sekretariacie Porozumiewawczym Polskich Organizacyj Społecznych we Lwowie.

KOMITET WYKONAWCZY,

KOMITETY WOJEWÓDZKIE i POWIATOWE SEKRETARIATU POROZUMIEWAWCZEGO POLSKICH ORGANIZACYJ SPOŁECZNYCH MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Otwarcie Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie.

W Rzeszowie odbyła się uroczystość otwarcia Ekspozytury Izby Przemysłowo Handlowej krakowskiej, która daje początek wielkiemu etapowi życia gospodarczego Rzeszowa. Po nabożeństwie w kościele parafialnym odprawionym przez ks. infułata **Tokarskiego**, ks. infułat poświęcił lokal Ekspozytury, mieszczący się w gmachu K. K. O. W reprezentacyjnej sali Kasy odbyło się pod przewodnictwem prezesa Izby p. **Stefana Kuhna** zebranie inauguracyjne, na które przybył **wojewoda lwowski Alfred Biłyk, puk. Berceville, starosta rzeszowski Bernatowicz, wiceprezydent m. Pelc, posłowie ziemi rzeszowskiej Dostych i Szetela, prezes Sądu Okręgowego Starzewski, komendant pow. P. P. kom. Nowakowski, reprezentanci krakowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, przedstawiciel budującej się w Rzeszowie fabryki Cegielskiego, prezesi wszystkich organizacji gospodarczych Rzeszowa.**

Zebranie zagaił radca Izby p. **Donth**, poczym przemawiali prezesi organizacyj kupieckich i handlowych miasta.

Z kolei zabrał głos p. wojewoda Biłyk, który podkreślił wagę zagadnień czekających Rzeszów i wyraził gorące życzenie, by rozwój ten nie doznał perturbacji ze strony czynników spekulujących na życiu gospodarczym i politycznym. Rząd dał inicjatywę, plan i pomoc materialną miastu, dalsze kroki jednak muszą podjąć organizacje gospodarcze Rzeszowa, a przede wszystkim Ekspozytura Izby Przemysłowo Handlowej.

P. wojewoda przyrzekł poprzeć usunięcie kapitalnych bolączek miasta, szczególnie w zakresie szpitalnictwa.

Odczytano wysłany przez Ekspozyturę, którą kieruje p. **Tomasz Kot**, telegram do ministra Romana i depeszę wyrażającą uznanie gdyńskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej co do budowy magistrali Mysłowice — Gdynia, ważnej dla Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Na zakończenie referat o centralnym okręgu wygłosił dyr. Izby krakowskiej inż. **Mianowski.**

Uczcie się lepiej gospodarować!

Do gospodarzy i młodzieży rolniczej

powiatu horodeńskiego.

Narzekacie, że bieda i niedostatek was gniecie, że brak wam pieniędzy na opłacenie podatków, na posyłanie dzieci do szkół, na kupno butów nawet, czy innych potrzebnych w życiu codziennym rzeczy. I tak rzeczywiście jest, ale co się robi, zapytać należy, żeby biedzie zaradzić, wygonić ją z domu na cztery wiatry, pieniędzy sobie przyspożyć?

Otóż prawdę powiedziawszy, nic nie robi jeden i drugi z wyrzekających, żeby los swój polepszyć a narzekania wciąż płyną. Każdy powiada, gdybym miał więcej ziemi, to nie byłoby żadnego zmartwienia. To pewna, ale ponieważ ziemi gospodarz nie będzie miał więcej a przynajmniej nie prędko dokupi z wolnej ręki, czy też z parcelacji — **więc trzeba szukać innych dróg do podniesienia swojej zamożności.**

Chcecie więc być bogatsi? **Uczcie się lepiej gospodarować, uczcie się rolnictwa tak, jak to robią rolnicy innych krajów, jak uczą się gospodarować rolnicy w innych częściach Polski.** Dzięki nauce rolnicy zbierają duże plony. Jeśli mają gdzieindziej wysokie plony, to dlatego, że gospodarze tam wiedzą, **„że aby ziemia chciała rodzić, trzeba przy niej z głową chodzić“.** To też, chodzą z głową, uczą się rolnictwa, stale śledzą za rozwojem tej nauki, wprowadzają ulepszone narzędzia, stosują najlepszą uprawę roli, używają dużo i umiejętnie nawozów sztucznych, nie trzymają się uparcie sposobów gospodarowania „dziada pradziada“.

A gdzie uczą lepszej gospodarki? W szkole rolniczej i taką szkołę posiadamy w powiecie horodeńskim, która jest **jedyną na terenie województwa stanisławowskiego.** W szkole rolniczej uczą: rolnictwa. A więc: o glebie i o tym, jak ją uprawiać należy, o narzędziach i maszynach rolniczych, jak najlepiej uprawiać rośliny gospodarskie, jakie są nawozy sztuczne i jak je stosować, o uprawie buraków, pastwisk i łąk i t. p. Hodowli — a więc hodowli koni, bydła, świń, owiec, żywienia ich prawidłowego, należytego wychowu, weterynarii (leczenia zwierząt chorych) i t. p. Ogrodnictwa — przede wszystkim zaś zakładać i prowadzić dochodowe sady, jak uprawiać różne warzywa, jak zwalczać szkodniki i choroby drzew owocowych i warzyw. Pszczelnictwa — czyli jak prowadzić pasiekę, by mieć duży zysk, jak budować ule, jak wyrabiać jedwabniki i t. d.

Chcesz mieć syna dobrego gospodarza? Chcesz mieć syna oświeconym człowiekiem i dobrym obywatelem — posyłaj do szkoły rolniczej. Tam pozna historię ziemi ojczystej i jej bogactwa, **nauczy się pracować w Kółku Rolniczym, w Kole Młodzieży, w Straży Pożarnej,** zakładać i prowadzić różne organizacje, potrzebne na wsi. Przyjmuje się do szkoły chłopców od lat 16, którzy skończyli przynajmniej trzy oddziały szkoły powszechnej lub posiadają odpowiednie przygotowanie domowe. Bezpłatnie ma uczeń naukę, mieczkanie, opranie i pomoc lekarską, pokrywa sam tylko cbęść kosztów swego wyżywienia. **Nie płacą nic uczniowie, którzy wykażą się pilnością do nauki — a są niezamożni.** Uczniowie korzystają ze zwłoki w odbywaniu służby wojskowej do czasu ukończenia nauki. **Pierwszeństwo przy nabywaniu ziemi z parcelacji mają uczniowie szkół rolniczych.**

Dwa razy więcej ziemi będzie miał ten, kto skończy szkołę, bo dwa razy więcej potrafi wygospodarować, niż dotychczas.

Bliższych wiadomości o szkole udzieli każdy Zarząd gminny i każda szkoła powszechna. Niezamożni, których nie stać na pokrycie kosztów swego utrzymania w szkole, mogą zwracać się do Zarządu gminnego z prośbą o pomoc.

Wnoście do Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Horodence podania o przyjęcie, bo miejsc zabraknie.

Kandydaci, przysyłający zgłoszenia do szkoły rolniczej, otrzymają odwrotną pocztą bliższe wyjaśnienia i wskazówki.

J. P.

Uroczystości

we Lwowie i Tarnopolu.

Lwów uczcił w bieżącym roku szczególnie uroczyście 23 rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej. W czwartek, w przeddzień rocznicy, późnym wieczorem na dominującej nad miastem polanie pod kopcem Unii Lubelskiej odbyła się podniosła uroczystość.

Na polanie ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich związków kombatanckich, kompania honorowa Z. S. i przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz liczne rzesze publiczności. Przybył wojewoda p. Biłyk, który odebrał raport od komendanta Z. S. ppłk. Kleina. Następnie przy dźwiękach hasła strzeleckiego podniesiono na maszt flagę strzelecką, zaś wojewoda Biłyk zapalił ognisko.

Przy świetle płonącego stosu odczytano nazwiska poległych. Apel zakończony został **jednominutową ciszą, po której kompania Z. S. złożyła ślubowanie.**

W piątek odprawiona była msza żałobna za poległych kadrowiaków w kościele garnizonowym oo. Jezuitów. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciel władz wojskowych i cywilnych, na czele z wojewodą Biłykiem, gen. Tokarzewskim i wiceprezydentem miasta Irzykiem oraz liczne rzesze wiernych.

Dnia 5 i 6 b. m. obchodził Tarnopol 23-cią rocznicę zbrojnego czynu Pierwszej Kadrowej Kompanii — przy licznym udziale społeczeństwa. Dokoła pomnika Marszałka Piłsudskiego zebrały się organizacje społeczne i wśród uroczystej ciszy odczytano historyczny rozkaz Komendanta. Po nabożeństwie w kościele parafialnym odbyła się defilada, która znów zgromadziła mieszkańców całego miasta.

Odpust w Olesiowie.

W kościele pod wezwaniem św. Jakuba w Olesiowie, powiat Stanisławów, odbył się odpust ku czci św. Jakuba Apostoła i Męczennika. W wigilię odpustu nieszpory odprawił ks. dr **Krzyworączka.** W czasie odpustu były odprawione liczne msze święte, a kazanie wyłosił **ks. Lechowski** z Łyśca, podnosząc zasługi fundatora kościoła śp. Jakuba Lewickiego, który to kościół ma wielkie znaczenie na Kresach. Po sumie procesję prowadził **ks. kanonik Barg** ze Stanisławowa. Po uroczystościach kościelnych odbył się w Olesiowie festyn na dochód Zakładu Braci Albertynów w Stanisławowie.

JARMARK ŚW. ANNY W TARNOPOLU.

Tegoroczny jarmark św. Anny w Tarnopolu cieszył się dużym powodzeniem. Zarząd miasta po raz pierwszy pobudował na rynku stoiska, zabezpieczające towary przed deszczem i kradzieżą. W Tarnopolu urządzoną została w „Gwieździe“ Wystawa - Bazar, która prezentuje m. i. wyroby przemysłu ludowego na Podolu, wzory tkanin i wytwórczości przemysłu domowego. Wystawa ta urządzona staraniem polskich kupców rzemieślników i przemysłowców w „Gwieździe“ cieszyła się również powodzeniem i transakcjami.

Lwów czeka na autobusy.

Konieczność rozbudowy komunikacji.

Szybki rozrost Lwowa w kierunku na peryferie, które dziś stały się nowymi osiedlami, dobrze zagospodarowanymi, już od dłuższego czasu **wymaga odpowiedniej rozbudowy urządzeń komunikacyjnych.** Rozbudowie nowych osiedli **nie nadąża niestety rozwój sieci tramwajowej, ani też nie zainstalowano we Lwowie żadnych miejskich linij autobusowych.**

Dalsze utrzymanie tego stanu rzeczy **grozi zupełnym zahamowaniem rozbudowy miasta.**

Wszystkie dzielnice Lwowa domagają się **wprowadzenia komunikacji z centrum miasta i między odległymi, a gęsto zaludnionymi nowymi osiedlami. Zwłaszcza dworce kolejowe: Lwów — Persenkówka, Lwów — Kleparów, Lwów — Łyczaków, Lwów — Skniłów nie posiadają ani komunikacji tramwajowej, ani autobusowej z centrum miasta.**

Ostatnio w zarządzie m. Lwowa przeprowadzone były studia, na temat **wprowadzenie we Lwowie kilku linij autobusowych.** W najbliższym czasie ma zapaść **decyzja ustalenia trasy dla autobusów, które powinny obsługiwać większe przestrzenie.**

Wprowadzenie autobusów we Lwowie jest obecnie **łatwiejsze, ponieważ ostatnio poprawił się bardzo znacznie stan nawierzchni ulic.** Usprawnienie, względnie rozbudowa komunikacji we Lwowie przyczyni się do wzmożenia ruchu gospodarczego. Na **pierwszy plan powinny iść połączenia wymienionych dworców kolejowych z centrum miasta.**

Do 15 sierpnia

nowy okres ulgowych przejazdów dla dzieci.

Niezwykłe powodzenie, jakim cieszyły się w lipcu ulgowe przejazdy na kolejach dla dzieci (1/4 miliona młodocianych pasażerów przewiezionych w ciągu dziesięciu dni) — **skłoniło P. K. P. do powtórzenia dobrodziejstwa zniżek kolejowych dla dzieci również i w pierwszej połowie sierpnia.** Nowy okres jazdy za minimalnymi opłatami dla dzieci potrwa **do dnia 15 sierpnia br.** Każda osoba dorosła, podróżująca za biletem normalnym lub ulgowym, miesięcznym, okresowym itp. ma prawo zabrać ze sobą 5 dzieci, w wieku do lat 14, płacąc za nie zaledwie 1/8 część taryfy. Ulga stosowana jest w ten sposób, że za przejazd pierwotny kasa kolejowa pobierze opłatę w wysokości 25 procent taryfy normalnej, zaś powrót nastąpi bezpłatnie. Ulgi udzielane są na zasadzie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, jako współorganizatorki akcji przewozu dzieci. Karty uczestnictwa wydawane będą przez kasy kolejowe i biura podróży w całym kraju.

Czy jest znaczek

na budowę szkół?

Zarząd główny Tow. Popierania Budowy Szkół apeluje do zakupujących podręczniki szkolne, aby zwracali uwagę, czy wszystkie podręczniki zaopatrzone zostały w znaczki na budowę szkół.

O ile księgarz przez przeoczenie nie naklei znaczka, należy od niego tego znaczka zażądać.

W ten sposób społeczeństwo pomoże pracy Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które wydatkowało na budowę publicznych szkół powszechnych około 12 milionów złotych, zebranych z groszowych składek.

Koszt znaczków nie obciąża kupującego, gdyż wliczony jest w cenę książki.

„WOLA I CZYN“ — NOWY DWUTYGODNIK WE LWOWIE.

We Lwowie ukazał się nowy dwutygodnik „Wola i Czyn“, czasopismo społeczno - polityczne, które ukazywać się będzie 5 i 20 każdego miesiąca. Nowe pismo wydaje Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich we Lwowie.

PRACE GOSPODARCZE W POWIECIE CZORTKOWSKIM.

Na posiedzeniu nowowybranego Zarządu Towarzystwa Okręgowego Rolniczego w Czortkowie ustalono program czynności i postanowiono powołać do życia sekcje, spółdzielczą, sadowniczą i hodowlaną, które rozpoczną działalność organizacyjną w powiecie.

Uroczystość w Tarnop.

Z POWIATU TŁUMACKIEGO.

W Tłumaczu odbył się staraniem miejscowych organizacyj festyn nad stawem, gdzie główną atrakcją były jazdy propagandowe na łodziach i kajakach, urządzone przez Ligę Morską i Kolonialną.

Strzelcy i harcerze wyjechali z Tłumacza na obozy letnie do Ludwikówki i Pasiecznej.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tłumaczu wspólnie z T. S. L. uruchomił 36 półkolonij letnich i dziecińców dla dziatwy przedszkolnej. Na półkoloniach prowadzona jest akcja dożywiania dzieci i wychowania publicznego.

ZEBRANIE REJONOWE T. S. L. W JAGIELNICY, KONIUCHACH I PŁAUCZY MAŁEJ.

W Jagielnicy odbyło się zebranie delegatów Koła T. S. L. pod przewodnictwem prezesa p. Kaługi z udziałem prof. Opali z Tarnopola i inspektora Inglota. Przygotowano program organizacyjny oświatowy na najbliższe miesiące. W obradach uczestniczyli ks. kanonik Myśliwy, dr Lachowicz z Jagielnicy, dyrektor Głębocki i inni.

W Koniuchach, siedzibie gminy zbiorowej powiatu brzeżańskiego, odbyło się zebranie delegatów czytelń Koła T. S. L. W obradach uczestniczyło przeszło 100 osób. Z Tarnopola przybyli: dr Orliński, Bronisław Kamiński .i Stan. Niżnik, ponadto ks. proboszcz Malowany, prezes Koła T. S. L. w Koniuchach Jarosz, Światłowski z Łanów Mazurskich, Ludwik Karnas z Ceniówki, Henryk Szafraniec z Augustówki i i. Delegaci składali sprawozdania z przeprowadzonych akcji i ruchu społecznego.

W Płauczy Małej odbyło się również zebranie oświatowe z udziałem ks. proboszcza Wołoszczuka, wójta Haupta i i. Ustalono program pracy na najbliższe tygodnie.

Warunek postępu gospodarczego Polski.

Jedność myśli i działania.

Ciekawy odczyt dyrektora Janusza Rakowskiego.

P. Janusz Rakowski, wicedyrektor departamentu ogólnego Ministerstwa Skarbu, wygłosił w Radio bardzo ciekawy i wysoce konstruktywny referat o warunkach postępu gospodarczego Polski. Ze względu na doniosłość tematu i znakomite jego ujęcie, podajemy w najobszerniejszym streszczeniu.

Czy wołanie o jedność polskiego gospodarstwa, dzisiaj, gdy niezadługo obchodzić będziemy dwudziestolecie odzyskania Niepodległości, nie jest wołaniem, które wysuwa problem od dawna załatwiony.

JEDNOŚĆ DZIAŁANIA.

Dla tak wielkiego, nadrzędnego organizmu, jakim jest Państwo Polskie, nie wystarcza jedność formalno-prawna, jedność, że ją tak nazwiemy „statyczna", wyrażająca się w jednolitej organizacji państwowej i w mechanicznym powiązaniu różnych jednostek społecznych.

Domagamy się „jedności dynamicznej". Domagamy się przepojenia wszystkich obywateli, złączonych w organizacji państwowej, jedną myślą politycznego działania i wolą wspólnej, zwycięskiej walki o pomnożenie dorobku uprzednich pokoleń.

Mamy jedność Państwa Polskiego, ale na pewno nie mamy jeszcze politycznego zjednoczenia Narodu w obliczu ciążących na nas zadań państwowych i w obliczu konieczności dotrzymania kroku innym państwom, tym „zdyscyplinowanym szeregom, prowadzonym jedną wolą i ku jednemu celowi".

Podobnie jest z gospodarstwem narodowym. Reprezentuje ono jedność formalną, która wynika z jedności terytorialnej i prawno-ustrojowej państwa polskiego. Ale nas nie taka jedność interesuje.

Gospodarstwo narodowe—to przede wszystkim suma jego czynników i środków wytwórczych, a więc ludzi, surowców i kapitałów.

Gospodarstwo narodowe — to również suma zamierzeń i czynności poszczególnych ośrodków dyspozycji gospodarczej, publicznych i prywatnych. Prawdziwa jedność gospodarstwa narodowego przejawia się wówczas, gdy wszystkie te elementy są na tyle z sobą sprzęgnięte i zharmonizowane, że gospodarstwo to, jako całość, w każdych warunkach międzynarodowego „klimatu" polityczno-gospodarczego, zdolne będzie postępować naprzód.

Wtedy dopiero jedność formalna i mechaniczna życia gospodarczego zamienia się w jedność potencjonalną i dynamiczną.

DYSHARMONIA.

Otóż wydaje się, że nasze gospodarstwo narodowe dalekie jest jeszcze od tak pojętej jedności. Mamy dość szeroki już zespół czynników produkcji w postaci ludzi, ziemi, własnych surowców, fabryk i warsztatów. Ale wzajemne ilościowe i jakościowe ustosunkowanie do siebie tych elementów przedstawia na pewno bardzo wiele do życzenia.

Jeśli rzucimy okiem na mapę demograficzną Polski, zobaczymy okolice o niesłychanej gęstości zaludnienia i nadmiarze rąk do pracy. Wymieniano u nas cyfrę 8 milionów ludzi, jako nadmiar rąk w rolnictwie. Cyfra ta jest na pewno za wysoka; najnowsze badania wykazują, że nadmiar ten szacować można na 2—3 milionów. Nadmiar ten niekoniecznie jednak musi znaleźć swe ujście w miastach i w przemyśle. Są w Polsce okolice rolnicze, które przy poprawie struktury rolnej, podniesieniu kultury i wydajności ziemi, zdolne są wchłonąć dużą liczbę osób z okolic przeludnionych.

Z drugiej strony — znany jest powszechnie fakt wadliwego rozmieszczenia naszego przemysłu i jego niedostateczna rozbudowa. Schematycznie dzielimy Polskę na Zachodnią i Wschodnią, Polskę A i Polskę B. Ale niezależnie od tego schematycznego podziału mamy jeszcze duże, kilko lub nawet kilkunastopowiatowe, jakby oazy pustynne, o niskiej kulturze rolnej, bez zane komunikacyjnie z głównymi centrami gospodarczymi...

Stan ten świadczy o tym, że w naszym życiu gospodarczym nie osiągnęliśmy jeszcze tego, co możnaby nazwać harmonią struktury gospodarczej. A harmonia struktury gospodarczej jest podstawowym elementem jedności gospodarstwa narodowego. Jeśli gospodarstwo to ma sprawnie działać i rozwijać się, nie może być jak maszyna, w której pewne części i kółka nie funkcjonują, a nie funkcjonując — powodują opory, zatrzymania i opóźnienia pracy całej maszyny.

ZA DUŻO ZBAWCÓW.

Obok dążenia do harmonii struktury gospodarczej, aby móc żyć, rozwijać się i nadrobić opóźnienia z przeszłości, musimy się zdobyć na jedność myśli i zamierzeń gospodarczych. W Polsce, niestety, nagminnie występuje choroba teroryzowania i szukania różnych rozwiązań nie w wymiarze rzeczywistości życia, ale w sferze oderwanych od tego życia koncepcyj polityczno - gospodarczych, tworzonych najczęściej przez ludzi, którzy z praktyczną działalnością gospodarczą nic nie mają wspólnego. Każdy chce mieć własną koncepcję i „zbawiać" Ojczyznę po swojemu.

Stara to prawda, że lepszy jest plan, choćby niedostateczny i niedoskonały, ale konsekwentnie wykonany, aniżeli wieczne poszukiwanie planu.

CHAOS ORGANIZACYJNY.

A wreszcie jedność i sprawność organizacji pracy gospodarczej. Gdy spojrzymy na naszą sieć organizacyj gospodarczych, publicznych, społecznych, prywatnych czy zawodowych, trudno się oprzeć poglądowi, że jest ona nadmiernie rozbudowana, mocno pogmatwana i nie nastawiona na realizację wspólnych celów całego gospodarstwa narodowego. Konieczne więc jest przeprowadzenie szeregu zmian w strukturze naszych organizacyj gospodarczych i ich powiązaniach, z nastawieniem nowych form organizacyjnych na wypełnienie konkretnych zadań w dziedzinie podniesienia potencjału produkcji narodowej i dochodu społecznego.

Za granicą daleko już posunęło się w rozwiązaniu tych problemów. Zapładnia te prace i organizuje jedna świadoma myśl polityczna. Na doktryny, na indywidualizm ambitnych polityków i niedouczonych „zbawców" nie ma tam miejsca.

WSPÓLNA MYŚL PRZEWODNIA.

Społeczeństwo polskie w tych zagadnieniach przepoić się musi również jedną myślą przewodnią. Naród ustalić sobie musi kryteria gospodarczości, aby stworzyć mocną płaszczyznę wypadową dla rozwiązania stojących przed nim zadań.

Musi się nastawić frontem do człowieka i do produkcji.

Musi wreszcie umieć wzbudzić w sobie posłuch dla planu i organizacji, w której ramach inicjatywa państwa i inicjatywa prywatnych jednostek gospodarujących znajdą dla siebie właściwe pole i możliwości celowego działania.

Inspekcje urządzeń sportowych.

Ministerstwo opieki społecznej poleciło wszystkim lekarzom powiatowym przeprowadzanie co najmniej raz do roku szczegółowych inspekcyj urządzeń sportowych, przeznaczonych do użytku publicznego. Kontrolowane będą przystanie wioślarskie, baseny pływackie, place i boiska sportowe, tory kolarskie, sale gimnastyczne, skocznie narciarskie, schroniska turystyczne i t. d.

Naczelne władze poleciły, aby dopilnowano, by miejsca wychowania fizycznego i sportów, które gromadzą rzesze obywateli, odpowiadały warunkom sanitarnym. **Wszelkie braki natury sanitarno - higienicznej mają być usunięte.** Kierownictwa urządzeń sportowych winny zaprowadzić książeczki kontroli, do których lekarze powiatowi będą wpisywali swe uwagi i zarządzenia.

Kolonia „Rodziny Urzędniczej" w Zaleszczykach.



Zdjęcie wykonane w Zaleszczykach przedstawia gromadę dzieci i młodzieży Kolonii „Rodziny Urzędniczej" z Tarnopola i Łucka.

Wśród pięknej pogody, młodzież spędza czas wakacyjny na plaży, spacerach, dalszych i bliższych wycieczkach. Dzieci opaliły się, przybrały na wadze, czują się doskonale.

Kolonię odwiedził ostatnio Wojewoda tarnopolski p. Malicki, który fotografował się z dziećmi, wraz z naczelnikiem Wydziału polityczno - społecznego p. Klimczakiem i strostą zaleszczyckim p. Krzyżanowskim. P. Wojewoda interesował się organizacją kolonii szczegółowych informacyj udzieliła p. Wojewodzie kierowniczka kolonii p. Kossowska, troskliwa opiekunka młodzieży.

Zjazd gospodarczy O. Z. N. we Lwowie.

Realne zamierzenia pracy pełnomocnika O. Z. N. na Małopolskę wschodnią.

Prof. dr Kolankowski, pełnomocnik Obozu Zjednoczenia Narodowego na Małopolskę wschodnią, ukończywszy ramową organizację miejską O. Z. N. w powiatowych miastach Małopolski wschodniej, postanowił zwołać zjazd gospodarczy wszystkich kierowników zespołów: mieszczańskich, rzemieślniczych i kupieckich, wybranych przy powiatowych oddziałach miejskich O. Z. N., jak również zaprosić innych wybitnych reprezentantów, należących do O. Z. N. ze sfer powyższych, aby zadokumentować, że podstawową działalnością Organizacji Miejskiej O. Z. N. Małopolski wschodniej są właśnie prace, zapoczątkowane w zespołach rzemieślniczych, kupieckich i mieszczańskich.

Na odbytym zebraniu w dniu 6 sierpnia br. w lokalu O. Z. N. zawiązał się komitet, do którego weszli: **dr Stefan Uhma** jako przewodniczący, prezes **Semkowicz** jako reprezentant rzemieślników, prezes **Sudhof** jako reprezentant mieszczaństwa i jeden reprezentant sfer kupieckich. Komitet ma opracować szczegółowy program pracy.

Powyższy gospodarczy zjazd Organizacji O. Z. N. z Małopolski wschodniej odbędzie się w sobotę dnia 11 września we Lwowie, w czasie Targów Wschodnich.

WĘDRÓWKA OBOZU HARCERSKIEGO SZLAKIEM DRUGIEJ BRYGADY LEGIONÓW.

Szesnastu harcerzy z Kalisza odbyło wędrówkę trzytygodniową historycznym szlakiem karpackim Drugiej Brygady Legionowej. Harcerze zwiedzili pobojowiska i po drodze rozpalali uroczyste ogniska, w których brała udział ludność miejscowa, w gawędach omawiano bohaterskie zmagania Legionistów. Harcerze z Kalisza przybyli następnie do Lwowa i zwiedzili pamiątki.



Z pobytu księstwa Kentu w Łańcucie. Siedzą: księżna Marina (w środku), po lewej stronie p. ministrowa Jadwiga Beckowa, po prawej hr. Potocka. Obok księcia Kentu stoi p. minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Premiowanie pojazdów mechanicznych.

Doniosłe rozparządzenie Ministrów spraw wojskowych i komunikacji ukazało się o **premiowaniu pojazdów mechanicznych.** Rozporządzenie to ma specjalne **znaczenie dla województw południowo wschodnich.**

Premiowane będą wozy ciężarowe, sanitarne i autobusy. Wysokość premii wynosić będzie 60 procent opłat od poszczególnych pojazdów mechanicznych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. Premie wypłacane będą w formie kuponów, którymi opłacać się będzie należność z tytułu opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Kupony wydawać będzie ten Urząd Wojewódzki, w którym pojazd mechaniczny jest zarejestrowany. Zaświadczenia będą wydawane tylko posiadaczom samochodów, zarejestrowanym po 4. grudnia 1935 r. Termin przedstawienia zaświadczeń, celem uzyskania kuponu na zapłatę części należności (60 proc.) z tytułu podatku drogowego upływa z dniem 1. marca 1938 r.

WYSTAWA STAREJ KSIĄŻKI W CIESZYNIE.

W czasie „Tygodnia Gór", który odbędzie się w najbliższym czasie w Wiśle, otwarta zostanie w Cieszynie „Wystawa starej książki", którą zainteresowały się szerokie sfery kulturalne całej Polski. Cieszyn posiada bardzo bogate i stare biblioteki, zaopatrzone w przeróżne „białe kruki". Najbogatszą w zabytki bibliofilskie jest biblioteka ks. Szersznika, zawierająca zbiór 18.000 tomów.



Niezwykle karkołomne ćwiczenia marynarzy na bomie w Gdyni.

KUPIECTWO STANISŁAWOWSKIE NA F. O. N.

Wicewojewoda stanisławowski dr Seydlitz przyjął prezydium Stowarzyszenia kupców polskich, które złożyło 555 złotych na Fundusz Obrony Narodowej. Kwota ta pochodzi ze zbiórki, przeprowadzonej wśród członków Stowarzyszenia.

Hołd młodzieży niemieckiej obrońcom Lwowa.

Harcerze lwowscy z rewizytą w Niemczech.



Dwaj członkowie zastępu Hitler - Jugend z wieńcem na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Wieniec ozdobiony był szarfami niemieckimi i polskimi, na szarfie niemieckiej widnieje Hackenkreutz.

Przez trzy tygodnie gościła w Polsce wycieczka niemieckiej Hitler-Jugend. Młodzież niemiecka zwiedziła m. i. **tereny górskie województwa stanisławowskiego i przybyła do Lwowa na kilkudniowy pobyt.**

W czasie pobytu we Lwowie, młodzież niemiecka złożyła **manifestacyjny hołd pamięci Obrońców Lwowa, a zwłaszcza młodzieży i harcerzom, poległym w walkach o Kresy Wschodnie.**

Pełny zastęp młodzieży niemieckiej pod komendą dr Rudolfa **Reubera** przemaszerował ze sztandarem przez ulice Lwowa i zatrzymał się na Cmentarzu Obrońców Lwowa, gdzie zastęp harcerzy polskich ze sztandarem pod komendą harcmistrza **Jędrachowicza** oczekiwał na kolegów niemieckich. Oba zastępy stanęły na baczność przed grobem Nieznanego Obrońcy Lwowa, nastąpiła dłuższa chwila milczenia.

Młodzież niemiecka złożyła piękny wieniec ze swastyką na szarfach i odpowiednim napisem. Krótkie przemówienie wygłosili obaj komendanci zastępów, komendant niemiecki dr **Reuber** wyraził podziw dla bohaterstwa młodzieży polskiej.



Hołd młodzieży niemieckiej na Cmentarzu Obrońców Lwowa.
Na zdjęciu zastęp młodzieży niemieckiej (Hitler - Jugend) z komendantem dr Reuberem na czele.

Młodzież niemiecka wpisała się do księgi pamiątkowej i zwiedzała groby i katakumby, słuchając objaśnień przedstawicieli Straży Mogił Polskich Bohaterów, zwracając zwłaszcza uwagę na groby tych poległych, którzy w 13, 14 i 15-tym roku życia polegli w walkach o obronę Lwowa.

Młodzież niemiecka złożyła również wieniec na cmentarzu wojennym, gdzie podczas walk w wojnie światowej spoczywają Niemcy, którzy brali udział w walkach w rejonie Lwowa.

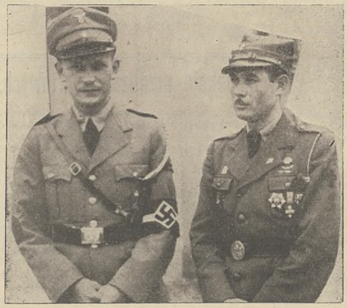
Wieczorem harcerze polscy podejmowali Niemców na wspólnym ognisku w Miodowej Grocie.

Kierownicy wycieczki niemieckiej wyrazili **zachwyt całego zespołu niemieckiego dla Lwowa i jego pamiątek i dziękowali młodzieży polskiej, harcerzom, którzy towarzyszyli im i udzielali objaśnień.**

*

Młodzież niemiecka brała udział w imprezach harcerzy polskich w obozie na terenie Małopolski wschodniej.

Komendant zastępu Hitler Jugend, dr Reuber wygłosił podczas ogniska na obozie serdeczne przemówienie do harcerzy polskich, podkreślając, że po raz drugi przebywa w Polsce i stwierdza, że młodzież niemiecka była **serdecznie i przyjacielsko** przyjmowana przez harcerzy polskich.



Komendant zastępu Hitler Jugend dr Rudolf Reuber i komendant zastępu harcerzy lwowskich harcmistrz Jan Jędrachowicz.

— Nasi młodzi — mówił dr Reuber — po powrocie do Niemiec często i mile wspominali te piękne chwile, **spędzone wspólnie z harcerzami we Lwowie.** Wówczas poznałem mego kolegę i przyjaciela harcmistrza Jana **Jędrachowicza** we Lwowie, z którym korespondowałem. Postanowiliśmy wówczas pracować nad urzeczywistnieniem pierwszej wymiany między harcerzami a niemiecką państwową organizacją młodzieży Hitler Jugend.

Dr **Reuber,** mówiąc o urzeczywistnieniu tej wymiany, stwierdził dalej, że nie tylko w Niemczech młodzież jest krzewicielką idei narodowej. **W Polsce młodzież polska natchniona jest podziwu godnym duchem patriotycznym i dlatego młodzież obu krajów może dobrze się rozumieć.** Młodzież, która z otwartymi sercami i oczami przejdzie granicę jako gość innego narodu, będzie mogła na podstawie swoich wrażeń w sposób właściwy usuwać nieporozumienia i nieuzasadnione oceny.

Dr Reuber oświadczył wreszcie dosłownie:

— Na dowód, że pomost młodzieży pomiędzy obu naszymi narodami rośnie, umacnia i utrwala, chciejmy sobie podać ręce. **Wtedy współpraca nasza będzie owiana tym samym duchem, który przed trzema laty Waszego Wielkiego i Niezapomnianego Marszałka i Kanclerza naszego państwa do porozumienia doprowadził.**

Komendant zastępu niemieckiego przywiózł pozdrowienia kierownictwa Reichsjugendführung dla kierownictwa Harcerstwa Polskiego, oraz koleżeńskie pozdrowienia dla komendanta Chorągwi Lwowskiej harcmistrza **Szczęścikiewicza.**

*

Na podstawie umowy z młodzieżą niemiecką (Hitler Jugend) wyjechali do Niemiec harcerze lwowscy. Zastęp harcerzy lwowskich składa się z 37 osób pod komendą harcmistrza Jędrachowicza. Harcerze lwowscy zatrzymali się kilka godzin w Warszawie i zabrali do Niemiec kilku harcerzy warszawskich. Równocześnie z harcerzami polskimi wyjechała do Niemiec wycieczka młodzieży niemieckiej, która ostatnio bawiła we Lwowie.

Przyjazd harcerzy lwowskich do Berlina nastąpił w piątek **6.** sierpnia w godzinach rannych. Na zwiedzenie Berlina przeznaczono trzy dni. Harcerze lwowscy zostali podejmowani oficjalnie przez Reichsjugendführung i są powitani oficjalnie przez miasto Berlin na ratuszu. Następnie harcerze polscy wyjadą do Frankfurtu nad Menem, gdzie również będą powitani przez zarząd miasta Frankfurta na ratuszu i wezmą udział w obiedzie, jako goście miasta. Program pobytu w Frankfurcie jest bardzo obszerny, obejmuje m. i. wyjazd do Bad Neuheim. Harcerze polscy odbędą wycieczkę parowcem po Renie, zwiedzą miasto Koblenz, Bad Wiesbaden, a następnie przez cztery dni będą gośćmi młodzieży niemieckiej na obozie. W drodze powrotnej do kraju harcerze zwiedzą m. i. Wrocław.

Zjazd młodzieży rzemieślniczej

na Targi Wschodnie we Lwowie.

Z okazji Targów Wschodnich, Izba rzemieślnicza we Lwowie organizuje w dniach 12 i 13 września b. r. **Ogólnopolski Zjazd młodzieży rzemieślniczej.**

Celem Zjazdu będzie w pierwszym rzędzie **zapoznanie młodzieży z krajową produkcją polskiego przemysłu i rzemiosła,** a następnie zwiedzenie miasta i jego zabytków. Urozmaicony program Zjazdu będzie mógł dać młodzieży rzemieślniczej, biorącej w nim udział, niewątpliwe korzyści, wpływające dodatnio na jej umysły i utwierdzające ją w poczuciu **przynależności do stanu rzemieślniczego.**

Lwowska Izba rzemieślnicza czyni starania o wydatne zniżki kolejowe dla uczestników Zjazdu, oraz zapewni uczestnikom Zjazdu noclegi i wyżywienie, za które opłata nie przekroczy kwoty od 2—3 zł.

Ponieważ więc nadarza się korzystna sposobność zwiedzenia miasta Lwowa i Targów Rzemiosła, organizowanych w ramach tegorocznych Targów Wschodnich, **lwowska Izba rzemieślnicza wzywa ogół młodzieży rzemieślniczej do gremialnego wzięcia udziału w powyższym Zjeździe.**

Zgłoszenia udziału należy kierować do Izby rzemieślniczej we Lwowie, p. Mariacki 7 i tam też zwracać się o bliższe informacje.

Zjazd Zw. Rezerwistów w Zborowie.

W Zborowie odbył się drugi powiatowy zjazd delegatów powiatu zborowskiego, w którym wzięli udział: prezes i komendant Okręgu Z. R. płk. dypl. Władysław **Pieniążek,** obwodowy komendant P. W. ze Złoczowa, powiatowy komendant P. W. kpt. Jan **Stafiej,** delegat Starostwa powiatowego Mieczysław **Kmiecik,** pow. komendant P. P. Ignacy **Milach** oraz delegaci organizacyj społecznych: delegat Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego rejent Wacław **Peszkowski,** delegat T. S. L. Paweł **Tomaszewski** oraz delegaci wszystkich Kół Z. R.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Zarządu powiatowego Z. R. Stanisława **Ignatowicza,** powołano honorowe prezydium zjazdu z p. **Samborskim,** prezesem Koła Z. R. w Jeziernej na czele, po tym odczytano „Hołd Hetmanom".

Z kolei nastąpiło powitanie zjazdu przez prezesa i komendanta VI. Okręgu Z. R., odczytanie protokółu z ostatniego zjazdu delegatów oraz składanie sprawozdań z działalności Zarządu i Komendy.

Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniami przystąpiono do wyboru nowych władz powiatowych Z. R. Prezesem wybrano por. rez. Ignacego **Milacha.**

Zjazd delegatów wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego Rydza, Ministra spraw wojskowych Tadeusza Kasprzyckiego, Ministra opieki społecz. Mariana Zyndram - Kościałkowskiego — prezesa Zarządu Głównego Z. R.

NOWY KOMENDANT OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W PRZEMYŚLU.

Komendantem Okręgu Związku Strzeleckiego w Przemyślu mianowany został major Kopeć, dotychczasowy wieloletni komendant obwodowy P. W. i W. F. w Jarosławiu.

WYSTAWA DROGO - TURYSTYCZNA W WIŚLE.

Pod protektoratem Wydziału turystyki Ministerstwa komunikacji, Liga drogowa weźmie udział w „Tygodniu Gór" w Wiśle, gdzie zorganizowana zostanie Wystawa drogowo - turystyczna — symbol łączności rozbudowy dróg z rozwojem turystyki.

Z Horodenki.

W dniu 31 lipca r. b. wójci i sekretarze gmin powiatu horodenskiego żegnali ustępującego b. inspektora gminnego p. Zygmunta Strusińskiego, dotychczasowego sekretarza Wydziału pow., przechodzącego na nową placówkę pracy samorządowej. P. Z. Strusiński rozpoczął swą pracę na polu samorządu gminnego w powiecie od roku 1933. Na stanowisku inspektora samorządu gminnego wyróżnił się p. Z. Strusiński inicjatywą twórczą i zdolnościami organizacyjnymi.

Pożegnanie p. Z. Strusińskiego odbyło się w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w obecności wszystkich wójtów i sekretarzy gmin przybyłych na sesję. W imieniu zebranych żegnał ustępującego p. Józef **Piórewicz** wójt gminy Siemiakowce. Złożył mu życzenia równie owocnej jak i dotychczas — pracy na nowym odpowiedzialnym stanowisku i wręczył w postaci upominku skórzaną tekę. Przed gmachem Wydziału Powiatowego zostało dokonane ogólne zdjęcie fotograficzne wraz ze starostą p. L. Rutkowskim na czele.

Ostatni czas

na poprawę stanu sanitarnego szkół.

Wszystkie szkoły publiczne otrzymały polecenie przeprowadzenia robót **dla poprawy stanu sanitarnego.** Właściwe czynniki mają w terminie do 10. sierpnia zbadać stan sanitarny wszystkich szkół powszechnych publicznych.

W terminie do 25. sierpnia b. r. muszą być przeprowadzone i zakończone prace konieczne dla doprowadzenia budynków szkolnych do właściwego stanu higieniczno-sanitarnego.

Wydano zarządzenia, aby szczególnie studnie i ustępy były ściśle skontrolowane.

Przewodniczący Wydziałów powiatowych i prezydenci miast mają roztoczyć specjalną kontrolę nad wywiązaniem się gmin wiejskich i miast z powyższych obowiązków.

WIELKI URODZAJ POLSKICH WINOGRON.

Z Zaleszczyk donoszą: Według obliczeń sfer gospodarczych, w porównaniu z rokiem ubiegłym, winogrona w powiecie zaleszczyckim i w powiatach sąsiednich na terenie tzw. Ciepłego Podola — obrodziły w roku bieżącym prawie podwójnie. Sfery gospodarcze stwierdzają, że całe Podole będzie w stanie pokryć zapotrzebowanie wszystkich terenów krajowych. Pierwsze winogrona zaleszczyckie ukażą się na rynku z początkiem września.

W związku z imprezą winobrania, społeczeństwo zaleszczyckie postanowiło zwrócić się z prośbą do Pana Prezydenta Rzeczpospolitej o przyjęcie protektoratu nad imprezą, do Warszawy wyjedzie specjalna delegacja, aby prosić Pana Prezydenta o protektorat.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. W LIPCU 1937 R.

W miesiącu lipcu b. r. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują dalszy znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 10.935.976.— zł., osiągając na dzień 31 lipca 1937 r. sumę zł. 726.563.927.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu lipca br. P. K. O. wydała 56.220 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 lipca 1937 r. ogólną ilość 2.596.120 czynnych książeczek.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60,** kwartalna zł. **1.80,** półroczna zł. **3.60.** — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.